**100 lat pani Wacławy Chwedorowicz**

strona 23

**Zadbali o środowisko**

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej

strona 24

**Victoria rozjechała Kujawiaka II**

strona 20

Gracze Victorii

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

26 września - 2 października 2023 r. ▪ nr 39 (809) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

# Jabłoń żegna dr. Ryszarda Wróbla

## „Kto w pamięci ludzkiej żyje, ten nie umarł - jest tylko daleko”

Przez niemal 40 lat służył swoją wiedzą i zaangażowaniem mieszkańcom.

Doktor Ryszard Wróbel miał 69 lat

STRONA 4

## Wyjątkowy projekt w gminie Sosnowica. Czas podsumowań

„Łączą nas wspólne działania - oblicza integracji w gminie”

STRONA 22

## Możesz pozbyć się odpadów rolniczych

M.in. folii rolniczych mogą się pozbyć rolnicy z gminy Podedwórze.

STRONA 22

## Zagadkowy baner posła Stefaniuka w Sosnowicy.

### - Co to za miliony - pytają ludzie

**Co na to poseł?**

- Baner wprowadza ludzi w błąd - komentuje nasz Czytelnik

Fot.Grzegorz Rekiel

STRONA 3

## Jechał wężykiem ulicami Parczewa.

## „Myślał, że jest już trzeźwy”

STRONA 2

## Wioski z gminy Sosnowica odzyskały połączenie z Parczewem. Sprawdź rozkład jazdy

STRONA 5

## Co z Radą Powiatu po śmierci Janusza Sawiuka? Znamy odpowiedź

STRONA 5

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP AUT UŻYWANYCH
KASACJA POJAZDÓW
DO 10 TYSIĘCY ZŁOTYCH
Tel. 500 644 661
- ZŁOMOWANIE I KASACJE POJAZDÓW
- SKUP POJAZDÓW POWYPADKOWYCH
- ODBIÓR OD KLIENTA
- ZAŚWIADCZENIE DO WYREJESTROWANIA
- PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ

APTEKA
Eskulap
ul. Kościelna 19
Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

N 1405
ISSN 1899-718X
PAR

eprasa.pl 6fbfff2dcf

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**

**Skład**
Jarosław Pałys

**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota

**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski

**Druk**
Seregni Printing Group S.A.

**Księgowość:** tel. 510 166 892
**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
**OGŁOSZENIE**

**POWIAT PARCZEWSKI**

**PARCZEW**
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

**MILANÓW**
- Lewiatan ul. Szkolna 20

**SOSNOWICA**
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

**26 września**
godz. 7.00 - 17.00,
**Zaniówka (2,3)**

**28 września**
godz. 9.30 - 11.30,
**Dębowa Kłoda (3)**

**MASZ TEMAT?**

**ZADZWOŃ 791 186 007**

# WASZE KOMENTARZE Z:

**parczew.24wspolnota.pl**

**WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU**

**Bardzo ciekawa dyskusja wywiązała się na naszym forum nt. nadchodzących wyborów parlamentarnych.**

**Taka prawda:**
Jak można głosować na kogoś, kto w ciągu kadencji zmieniał partie dwa razy, nie licząc Lewicy, z której dostał się do Sejmu? Widocznie nikomu nie przeszkadza fakt, ale pogratulować sobie wyboru nie będzie mógł. I jak jest z tymi pozostałymi, co zmieniają partie jak rękawiczki? W ogóle powinno być to zakazane, gdyż jest to kpina z wyborców.

**Myśląca kobieta:**
Nie uprawiaj prymitywnej agitacji wyborczej. Posłanka, o której piszesz, szybko zorientowała się, w co wdepnęła i słusznie się wycofała. Notowania wyborcze Lewicy są zresztą słabiutkie, o 50 proc. niższe, niż w ostatnich wyborach w 2019 roku. Może się zdarzyć, że Lewica w naszym okręgu nie otrzyma żadnego mandatu.

**Do „myślicielki":**
Taka z Ciebie myśląca kobieta, a nie rozumiesz podstawowej kwestii, że nie chodzi o to, jaką partię wybrała pani poseł, ale o to, że ją zmieniła.

**Podsumowanie:**
Drugą kadencję PiS-u można podsumować krótko, według przeprowadzonych analiz mniej dostały rodziny z dziećmi, za to rząd hojnie sypnął groszem emerytom.

**Nie biorę w tym udziału:**
Pan Wawrzyk, były wiceminister spraw zagranicznych, był odpowiedzialny za przygotowanie rozporządzenia, które ułatwiało obcokrajowcom przyjazd do Polski, głównie pracownikom z Iranu, Pakistanu, ZEA, a wyborców zachęca się do udziału w jakimś referendum (jednym z poruszonych wątków ma być kwestia migracji – dop. aut.). Niech sami najpierw się zdecydują, czy chcą przyjmować obcokrajowców, czy nie.

**Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".**

*Zredagował Grzegorz Rekiel*

# Usuwali gniazda szerszeni

**Dwa gniazda szerszeni usuwali w jednym z domów w Sowinie druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Jasionce.**

Fot. OSP Jasionka

Odpowiednio ubrani do akcji z owadami druhowie korzystali z latarek

Akcja była dość skomplikowana ze względu na wieczorową porę, druhowie musieli pracować z latarką. Z owadami zmagało się czterech ochotników.

Wraz z końcem lata tego typu interwencje będą coraz rzadsze. Strażacy przypominają, że nie należy próbować samodzielnie usuwać roju lub gniazda owadów błonkoskrzydłych, do których należą nie tylko szerszenie, ale też osy i pszczoły.

W terenie otwartym nie należy zbliżać się do gniazda lub roju na odległość mniejszą niż 20 metrów. Powinniśmy również opuścić pomieszczenia, w których znajdują się owady. Nie należy ich drażnić poprzez rzucanie w nie przedmiotami, spryskiwanie wodą lub środami owadobójczymi.

– Aby zniechęcić owady do zakładania kolonii, trzeba wiosną przeglądać szopy, poddasza i altanki oraz usuwać z nich zauważone zaczątki gniazd. Wszystkie otwory w budynku, którymi owady mogą przedostać się do środka, warto zabezpieczać siatkami ochronnymi – apelują strażacy.

*GR*

# Jechał wężykiem ulicami Parczewa. „Myślał, że jest już trzeźwy"

**Policjanci z Parczewa zatrzymali 55-latka, który jechał „wężykiem" ulicami miasta. Kierowca miał w organizmie ponad promil alkoholu.**

Policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy

Wszystko rozegrało się w czwartek, 14 września, około godziny 2 w nocy na ul. Al. Jana Pawła II w Parczewie. Policjanci zauważyli jadące „wężykiem" Subaru.

– Podejrzewali, że kierowca może być pijany, dlatego zatrzymali pojazd do kontroli. Badanie alkomatem wykazało, że 55-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego faktycznie jest nietrzeźwy. Mężczyzna miał ponad promil alkoholu w organizmie – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

55-latek przyznał, że wcześniej pił alkohol, ale myślał, że jest już trzeźwy, dlatego wsiadł za kierownicę swojego samochodu. Mundurowi zatrzymali kierowcy prawo jazdy.

55-latek odpowie przed sądem za kierowanie w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów na minimum 3 lata oraz wysoka grzywna.

*GR*

## WAŻNE TELEFONY

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

## USŁUGI

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

**Przeglądy stanu technicznego budynków:** kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**Pogotowie Kominiarskie**
**Remigiusz Gogłuska**
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

## NAPRAWY

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

## TRANSPORT

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

## BUDOWLANE

**REMONTY:**

517 936 819

## FINANSOWE

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

## ZDROWIE

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

## WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Zagadkowy baner posła Stefaniuka. „To wprowadzanie wyborców w błąd”

**– Nie wiadomo, czy chodzi o pieniądze, które wywalczył kandydat, nie wiadomo też, czy są to środki przyznane gminie w trakcie trwania tej kadencji Sejmu. Chodzi o wywołanie wrażenia, że wszystko zawdzięczamy kandydatowi – w taki sposób nasz Czytelnik komentuje baner wyborczy ubiegającego się o reelekcję posła Dariusza Stefaniuka (PiS).**

Wybory parlamentarne zostały zarządzone przez prezydenta Andrzeja Dudę na niedzielę, 15 października. Listy kandydatów w okręgu numer 7 obejmującym m.in. powiat parczewski zostały już zarejestrowane.

6. miejsce na liście Prawa i Sprawiedliwości zajmie Dariusz Stefaniuk, który posłem jest od 2019 roku, a w latach 2014-2018 był prezydentem Białej Podlaskiej.

Od kilku tygodni w Sosnowicy, nieopodal Dworku Kościuszki, stoi baner wyborczy Stefaniuka. Widać na nim zdjęcie parlamentarzysty, który rozmawia z innym mężczyzną, „zwykłym wyborcą”. Baner został okraszony podpisem „środki dla gminy Sosnowica – 34,8 mln złotych”.

### Zdaniem naszego Czytelnika, baner jest niejasny

– Nie wiadomo, czy chodzi o pieniądze, które wywalczył dla gminy Stefaniuk, nie wiadomo czy są to środki przyznane gminie w tej kadencji Sejmu. Widać tylko odnośnik do strony internetowej mapainwestycji.gov.pl. Chodzi o wywołanie wrażenia, że wszystko zawdzięczamy kandydatowi – dzieli się spostrzeżeniami nasz Czytelnik.

Poseł tłumaczy w rozmowie z nami, że chodzi o wszystkie środki, które zostały przekazane gminie Sosnowica przez rząd Zjednoczonej Prawicy od... 2016 roku, kiedy Stefaniuk nie był jeszcze posłem.

W kwocie 38,6 mln złotych są zawarte np. fundusze przekazane w ramach Programu Inwestycji Strategicznych czy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- Baner wprowadza ludzi w błąd - komentuje nasz Czytelnik

– Jako poseł obecnej kadencji Sejmu przyczyniłem się do tego, że środki trafiły do gminy Sosnowica. Głosowałem za tymi projektami, jako parlamentarzysta, zawsze staram się lobbować za naszym regionem, naszymi gminami, współpracuję z samorządowcami – tłumaczy Stefaniuk.

### Kandydaci z powiatu parczewskiego

Przypomnijmy, że w nadchodzących wyborach do Sejmu startować będą działacze związani z powiatem parczewskim. Z list PiS-u, do izby niższej parlamentu, zgodnie z naszymi przewidywaniami, kandydować będzie związany z Parczewem Jerzy Szwaj, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, który otrzymał 18. miejsce na liście.

Związanego z powiatem parczewskim kandydata w okręgu numer 7 nie zabraknie też na liście Trzeciej Drogi, czyli połączonych sił Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz ruchu Szymona Hołowni. Z 17. pozycji do Sejmu wystartuje Łukasz Łucjan, od 2019 roku kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego w Starostwie Powiatowym w Parczewie, aktor filmowy oraz serialowy.

Początkowo do Sejmu miał kandydować Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu Parczewskiego, ale ostatecznie nie będzie startować w wyborach.

– Zrezygnowałem z przyczyn zdrowotnych – powiedział nam Zieliński.

Z kolei 5. miejsce na liście Konfederacji zajmuje Rafał Łukasik, rolnik z Juliopola w gminie Siemień. 12. miejsce na liście Koalicji Obywatelskiej przypadło zaś Grażynie Łańcuckiej, nauczycielce z Hołowna w gm. Podedwórze. Z list Komitetu Wyborców Polska wystartuje Krzysztof Huszaluk, kierowca z Antopola w gminie Podedwórze.

Kandydatów z powiatu parczewskiego nie zabraknie też na liście Komitetu Wyborczego Wyborców Ruchu Dobrobytu i Pokoju. Z 5. miejsca do Sejmu wystartuje Wiesław Bełdyk, emerytowany rolnik z Hołowna. Z kolei 6. pozycja na liście przypadła Magdalenie Szafran-Joszczuk z Kodeńca.

*Grzegorz Rekiel*

PAR

eprasa.pl 6fbfff2dcf

Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia - wspomnienie o śp. doktorze Ryszardzie Wróblu z Jabłonia

# Kto w pamięci ludzkiej żyje, ten nie umarł - jest tylko daleko

**W poniedziałek, 18 września, społeczność gminy Jabłoń pożegnała swojego lekarza - dr. Ryszarda Wróbla. Od prawie 40 lat nierozerwalnie związany był z Jabłoniem i gminą. W tym czasie zmieniali się inni lekarze, ale dr Wróbel trwał na swoim stanowisku jako kierownik Ośrodka Zdrowia.**

Doktor Ryszard Wróbel przez niemal czterdzieści lat służył swoją wiedzą i zaangażowaniem mieszkańcom Jabłonia i okolic

Ksiądz - przyjaciel zmarłego, w swoim pożegnaniu podkreślił, że odszedł człowiek, który zawsze starał się pomagać i ratować ludzkie życie, nie mógł uratować własnego, ale przyjął to z wielkim spokojem i pokorą

Przybyli z żoną do Jabłonia jako młode małżeństwo, tutaj oboje pracowali (żona jest farmaceutką). W Jabłoniu wychowały się ich dzieci, ukończyły Szkołę Podstawową.

Lekko pochylona sylwetka, czarny wąs i „czupryna", w ręku duża torba lekarska na zawsze „wrosły" w nasz krajobraz. Mijały lata, włosy pokrył szron, ale trasa i pośpiech Pana Doktora nie uległy zmianie. Tłumy ludzi w przychodni, wizyty domowe; zawsze można było liczyć na Pana Doktora. Licznie przyjeżdżali pacjenci z okolicznych miejscowości. W tym zawodzie dodatkowo, jeżeli jest się lekarzem rodzinnym, nie można mówić o normowanych godzinach pracy. Długo będziemy pamiętać uchylone drzwi gabinetu lekarskiego i słowa: „Proszę, kto następny?".

Choroba i śmierć Pana Ryszarda Wróbla, który doskonale znał swoich pacjentów zasmuciła wszystkich. Doktor żył wśród nas i tutaj został pochowany. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina i licznie zgromadzeni mieszkańcy, władze gminy, służba zdrowia. Żył cicho i w ciszy jego trumna spoczęła w jabłońskiej ziemi wśród jego pacjentów. Piękne słońce i wzruszająca melodia towarzyszyła ostatnim chwilom ziemskiego życia.

Nasze społeczeństwo dziękuje Panu Doktorowi za wieloletnią pracę wśród nas, za troskliwą i fachową opieką medyczną. Wierzymy, że z innego świata czuwa, bo „Kto w pamięci ludzkiej żyje - ten nie umarł - jest tylko daleko".

*Ada Ukalska*

# Do wybuchu pożaru było blisko

Fot.Marcin Abramowicz

Płonącym pniem drzewa zajęli się strażacy

Pan Marcin Abramowicz wybrał się na grzyby do Czarnego Lasu, w okolicach miejscowości Kostry.

Znalazł tam palący się pień drzewa i zgłosił zdarzenie straży pożarnej. Dzięki temu zapobiegł możliwości zapalenia się lasu.

Zdaniem Marcina Abramowicza, do powstania ogniska przyczyniło się uderzenie pioruna.

*W*

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Wioski z gminy Sosnowica odzyskały połączenie z Parczewem. Sprawdź rozkład jazdy

**41 kilometrów, 20 przystanków – publikujemy rozkład jazdy nowego połączenia autobusowego z Pieszowoli do Parczewa.**

Przypomnijmy. Niedawno samorząd powiatu złożył do Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych wniosek o charakterze użyteczności publicznej o uruchomienie trzech nowych linii.

– Uzyskaliśmy dofinansowanie na uruchomienie trzech linii, przyjęcie uchwały przez Radę Powiatu pozwoli na zawarcie umów z przewoźnikami. Kwota dofinansowania nie zmienia się, jest na poziomie 3,30 zł do kilometra, z czego 2 zł 97 gr/km pochodzi z budżetu państwa. Zwrócimy się do samorządów gmin o niewielkie wsparcie finansowe. Będzie to spełnienie oczekiwań mieszkańców, próbujemy „załatać" dziurę komunikacyjną dotyczącą zwłaszcza części gminy Milanów oraz gminy Podedwórze – tłumaczył na jednej z sesji Rady Powiatu wicestarosta Artur Jaszczuk.

**Rozkład jazdy (autobus kursuje tylko w dni nauki szkolnej)**

**1 kurs:**
Czerniów godz. 8.20;
Pieszowola I godz. 8.23;
Pieszowola wieś godz. 8.24;
Pasieka las godz. 8.26;
Sosnowica Centrum godz. 8.30;
Zacisze godz. 8.33;
Turno-skrzyżowanie godz. 8.35;
Turno osada godz. 8.37;
Kropiwki godz. 8.40;
Mościska godz. 8.43;
skrzyżowanie do Bohutyna godz. 8.45;
Uhnin skrzyżowanie tartak godz. 8.47;
Uhnin szkoła godz. 8.48;
Uhnin I godz. 8.49;
Dębowa Kłoda CPN godz. 8.51;
Stępków skrzyżowanie godz. 8.54;
Siedliki godz. 8.56;
Parczew ul. Kościelna szpital godz. 8.58;
Parczew al. Jana Pawła II Bazylika godz. 8.59;
Parczew ul. Harcerska godz. 9

**2 kurs**
(autobus kursuje od poniedziałku do czwartku):
Parczew ul. Harcerska godz. 11.40;
Parczew al. Jana Pawła II Bazylika godz. 11.41;
Parczew ul. Kościelna szpital godz. 11.42;
Siedliki godz. 11.44;
Stępków skrzyżowanie godz. 11.46;
Dębowa Kłoda CPN godz. 11.49;
Uhnin I godz. 11.51;
Uhnin szkoła godz. 11.52;
Uhnin skrzyżowanie tartak godz. 11.53;
skrzyżowanie do Bohutyna godz. 11.55;
Mościska godz. 11.57;
Kropiwki godz. 12;
Turno osada godz. 12.03;
Turno skrzyżowanie godz. 12.05;
Zacisze godz. 12.07;
Sosnowica Centrum godz. 12.10;
Pasieka las godz. 12.14;
Pieszowola wieś godz. 12.16;
Pieszowola I godz. 12.17;
Czerniów godz. 12.30

**3 kurs**
(autobus kursuje tylko w piątki):
Parczew ul. Harcerska godz. 10.40;
Parczew al. Jana Pawła II Bazylika godz. 10.41;
Parczew ul. Kościelna szpital godz. 10.42;
Siedliki godz. 10.44;
Stępków skrzyżowanie godz. 10.46;
Dębowa Kłoda CPN godz. 10.49;
Uhnin I godz. 10.51;
Uhnin szkoła godz. 10.52;
Uhnin skrzyżowanie tartak godz. 10.53;
skrzyżowanie do Bohutyna godz. 10.55;
Mościska godz. 10.57;
Kropiwki godz. 11;
Turno osada godz. 11.03;
Turno skrzyżowanie godz. 11.05;
Zacisze godz. 11.07;
Sosnowica Centrum godz. 11.10;
Pasieka las godz. 11.14;
Pieszowola wieś godz. 11.16;
Pieszowola I godz. 11.17;
Czerniów godz. 11.30

### Linie zostały już uruchomione

Jedna ma swój przystanek początkowy w Parczewie przy ul. Harcerskiej. Autobus kursuje też przez al. Zwycięstwa i al. Jana Pawła II w Parczewie, Królewski Dwór, Glinny Stok, Augustówkę, Cichostów, Okalew, Milanów, Kopinę i Kostry. Następnie wraca do Parczewa, a przystanek końcowy mieści się również przy ul. Harcerskiej. Przewoźnikiem jest Mirosław Sikora.

**Linia ma swój początek w Pieszowoli, nieopodal Poleskiego Parku Narodowego. Autobus kursuje przez Pasiekę, Sosnowicę, Zacisze, Turno, Kropiwki, Olchówkę, Mościska, Uhnin, Dębową Kłodę, Stępków oraz Siedliki. Przystanek końcowy mieści się przy ul. Harcerskiej w Parczewie.**

Druga linia ma swój początek w Pieszowoli, nieopodal Poleskiego Parku Narodowego. Autobus kursuje przez Pasiekę, Sosnowicę, Zacisze, Turno, Kropiwki, Olchówkę, Mościska, Uhnin, Dębową Kłodę, Stępków oraz Siedliki. Przystanek końcowy mieści się przy ul. Harcerskiej w Parczewie. Przewoźnikiem jest „Geneza" Wiesław Chmielewski.

Trzecia linia komunikuje Parczew z Podedwórzem. Przystanek początkowy mieści się w Podedwórzu, następnie autobus przejeżdża przez Hołowno, Kaniuki, Wyhalew, Kodeniec, Lubiczyn, Marianówkę, Chmielów, Przewłokę, al. Zwycięstwa w Parczewie, al. Jana Pawła II w Parczewie, a przystanek końcowy mieści się przy ul. Harcerskiej. Przewoźnikiem jest Zbysław Derewiaka.

W tym wydaniu publikujemy rozkład jazdy w gminie Sosnowica.

Przypomnijmy, że przywracanie zlikwidowanych połączeń autobusowych na prowincji było jedną z obietnic Prawa i Sprawiedliwości. Padła ona w lutym 2019 roku, kiedy trwała już kampania przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (odbyły się w maju), a na horyzoncie były już wybory parlamentarne (zostały przeprowadzone w październiku 2019 r.).

*Grzegorz Rekiel*

# Co z Radą Powiatu po śmierci Janusza Sawiuka? Znamy odpowiedź

**Nie będzie wyborów uzupełniających do Rady Powiatu Parczewskiego po śmierci radnego Janusza Sawiuka. Mandat ma objąć kolejna osoba z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu numer 3, prawdopodobnie będzie to Henryk Bielecki z Komarówki w gminie Sosnowica.**

**Radny Janusz Sawiuk zmarł w wieku 63 lat**

Radny odszedł od nas w połowie września, a uroczystości pogrzebowe zostały odprawione w Bazylice Parczewskiej. Sawiuk zmagał się z chorobą, wcześniej prowadził jednoosobową działalność gospodarczą. Pochodził z Korony w gminie Dębowa Kłoda, w grudniu skończyłby 64 lata.

Do Rady Powiatu dostał się z list Prawa i Sprawiedliwości. W wyborach przeprowadzonych jesienią 2018 roku uzyskał 262 głosy, co dawało 6,75 procent ważnych głosów w skali okręgu.

W Radzie Powiatu Parczewskiego zgodnie z ustawą musi zasiadać 15 osób, dlatego część osób przypuszczała, że zostaną zarządzone wybory uzupełniające, tak, jak ma to miejsce w przypadku rad gmin.

Artur Jaszczuk, wicestarosta parczewski i radny powiatowy, zdementował tę informację.

– Do Rady Powiatu wejdzie kolejna osoba z listy PiS w okręgu numer 3. Będzie to prawdopodobnie Henryk Bielecki (64-letni – dop. aut.) z Komarówki w gminie Sosnowica (w wyborach sprzed 5 lat uzyskał 235 głosów – dop. aut.). Wybory uzupełniające do Rady Powiatu nie zostaną zarządzone, ponieważ mają one charakter proporcjonalny, podczas gdy wybory do Rady Gminy mają charakter większościowy – tłumaczy i przypomina, że podobna sytuacja miała miejsce prawie trzy lata temu po śmierci starosty i radnego Jerzego Maślucha. Jego miejsce w Radzie zajęła wówczas Aneta Szewczyk, kolejna osoba z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### Wspomnienia o radnym

Artur Jaszczuk brał udział w uroczystościach pogrzebowych radnego, w których wzięło udział wielu mieszkańców powiatu. Jaszczuk specjalnie dla nas wspomina Janusza Sawiuka.

– Poznałem go, kiedy zostaliśmy radnymi tej kadencji, choć pierwszy kontakt nawiązaliśmy jeszcze w trakcie kampanii przed wyborami w 2018 roku. Zabiegał o przebudowę drogi do Białki, rozmawialiśmy o tym, a zadanie zostanie zrealizowane. Szkoda, że radny nie doczekał ukończenia inwestycji – ubolewa wicestarosta Jaszczuk.

Choć Sawiuk zasiadał w powiatowej opozycji, to radny Jaszczuk miał z nim normalne relacje.

– Nie było z jego strony personalnych ataków, był człowiekiem spokojnym. Nie potrafię wskazać jednego charakterystycznego wspomnienia związanego z radnym, na pewno starał się sumiennie pracować na tyle, na ile pozwalało mu zdrowie. Zabierał głos na tematy związane z rolnictwem – wspomina wicestarosta.

Więcej osobistych wspomnień związanych z Sawiukiem ma radny Adam Wróblewski z Prawa i Sprawiedliwości.

– Był wspaniałym, uczciwym i prawym człowiekiem, serdecznym przyjacielem. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy. Troskliwy mąż i ojciec pięciorga dzieci. Dumny i szczęśliwy dziadek. Oprócz licznych obowiązków zawodowych był entuzjastą hodowli koni rasy huculskiej, którymi miałem okazję opiekować się jako lekarz weterynarii. Odszedł przedwcześnie. W pamięci mojej pozostanie jako pogodny, uśmiechnięty człowiek – wspomina Wróblewski.

Radny przypomina, że Sawiuk w Radzie Powiatu zasiadał przez dwie kadencje. Był społecznikiem, współorganizatorem wielu przedsięwzięć religijnych i patriotycznych. Aktywnie działał w Ochotniczej Straży Pożarnej w Chmielowie. Za swoją postawę społeczną został odznaczony medalem „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego".

*Grzegorz Rekiel*

PAR

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL
parczew.24wspolnota.pl

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# NEKROLOGI

## BIAŁA PODLASKA

**Czesław Kamiński**
**69 lat**, zm. 15 września,
Tuczna

**Stanisław Doroszuk**
**80 lat**, zm. 17 września,
Biała Podl.

**Aleksandra Bielicka,**
**84 lata**, zm. 16 września,
Wólka Zabłocka

**Jerzy Kujarzewski**
**76 lat**, zm. 18 września,
Biała Podl.

**Józef Dymowski**
**83 lata**, zm. 16 września,
Biała Podl.

**Sławomir Trębicki**
**56 lat**, zm. 19 września,
Biała Podl.

**Marianna Siedlanowska**
**80 lat**, zm. 16 września,
Wygnanka

**Stanisława Szczepaniuk**
**85 lat**, zm. 19 września,
Grabowiec

**Lucyna Skrobaczewska**
**84 lata**, zm. 16 września,
Biała Podl.

**Henryk Derlukiewicz**
**81 lat**, zm. 20 września,
Łomazy

**Antonina Brodacka**
**94 lata**, zm. 17 września
Tuczna

**Ferdynand Węgrzyniak**
**79 lat**, zm. 21 września,
Tuliłów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

## RADZYŃ PODLASKI

**Adrian Bujek**
**27 lat**, zm. 7 września,
Radzyń

**Piotr Hawryluk**
**48 lat**, zm. 14 września,
Radzyń

**Krystyna Strzyż**
**88 lat**, zm. 9 września,
Radzyń

**Felicja Fijałek**
**86 lat**, zm. 18 września,
Radzyń

**Helena Kusznieruk**
**84 lata**, zm. 9 wrzesnia,
Ostrówki

**Jan Sienkiewicz**
**95 lat**, zm. 18 września,
Radzyń

**Wiesław Pieńko**
**59 lat**, zm. 12 września,
Przegaliny Duże

**Kazimierz Jędrys**
**71 lat**, zm. 20 września,
Borki

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

## ŁUKÓW

**Ryszard Neckowicz**
**85 lat**, zm. 18 września,
Łuków

**Marian Woliński**
**66 lat**, zm. 18 września,
Krynka

**Jerzy Świder**
**89 lat**, zm. 29 września,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

## PARCZEW

**Marianna Iwaszko**
**65 lat**, zm. 15 września,
Gęś

**Anna Tyszkiewicz**
**89 lat**, zm. 20 września,
Parczew

**Henryk Banachewicz**
**73 lata**, zm. 17 września,
Uhnin

**Ryszard Lipiński**
**76 lat**, zm. 20 września,
Parczew

**Mieczysław Jastrzębski**
**69 lat**, zm. 18 września,
Parczew

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

# Uczniowie porozrzucali banany w szkole. Dyrekcja uderza do sumień: Tylu ludzi na świecie głoduje

**POWIAT ŁUKOWSKI/ GMINA STANIN Uczniowie dostali na deser banany. Część owoców wylądowała na szkolnych parapetach, szafkach i przed szkołą. Zbulwersowana dyrektorka opisała sytuację w mediach społecznościowych, bo tam rodzice zaglądają częściej niż na Librusa.**

Fot. ZS w Tuchowiczu

„Banany były wszędzie: pod salą gimnastyczną, na regałach w bibliotece i niestety na zewnątrz budynku" - napisała dyrektor szkoły w Tuchowiczu na Facebooku

Na Facebooku Zespołu Szkół w Tuchowiczu w ubiegłym tygodniu pojawił się wpis dyrektor szkoły Bożeny Szewczak.

„Wczoraj w naszej szkole do obiadu na deser był banan. Zobaczcie Państwo, co dzieci robią z żywnością... Banany były wszędzie: pod salą gimnastyczną, na regałach w bibliotece i niestety na zewnątrz budynku... Szkoda, żeby marnować żywność i Państwa pieniądze. Prosimy, porozmawiajcie z dziećmi, aby nie marnowały jedzenia, nie wyrzucały soków do kosza, bo to wszystko kosztuje. Pani intendent stara się zapewnić urozmaicony jadłospis, a nasi uczniowie tak postępują z żywnością. Uczulajmy wszyscy naszych uczniów, aby jeśli czegoś nie chcą lub nie lubią, to żeby nie brali i nie marnowali jedzenia. Tylu ludzi na świecie głoduje..." – napisała dyrektor.

### To oburzające!

Kiedyś banan był rarytasem, jedzonym kilka razy w roku. Dobrze to pamiętają dziadkowie i nieco starsi rodzice dzisiejszej młodzieży. Wyrzucanie dobrych owoców wzburzyło kadrę tuchowickiej szkoły.

**Bożena Szewczak,** dyrektor szkoły
**- Dla mnie, nauczycieli, pani woźnej to była to sytuacja bulwersująca, kiedy zobaczyliśmy, że te pełnowartościowe banany są porozrzucane**

- Dla mnie, nauczycieli, pani woźnej to była to sytuacja bulwersująca, kiedy zobaczyliśmy, że te pełnowartościowe banany są porozrzucane. Wpisem chciałam zwrócić uwagę rodziców na ten problem. Wiem, że nie tylko w naszej szkole tak się dzieje, ja miałam odwagę głośno o tym powiedzieć – mówi Bożena Szewczak.

### Był apel

Następnego dnia po tym wydarzeniu dyrektor szkoły zorganizowała apel.

- Na apelu uczuliliśmy dzieci na problem produkcji i marnowania żywności, na zmiany klimatyczne, na to, ile potrzeba wody na wyprodukowanie jedzenia. Poruszyliśmy także temat marnotrawienia publicznych pieniędzy i pieniędzy rodziców, którzy za posiłki płacą. Tłumaczyłam, że jeżeli dziecku jakiś produkt nie smakuje, to nie musi go brać ze stołówki, a inne dziecko weźmie sobie dwa owoce. Jeśli czegoś nie lubisz, to zabierz go domu, w domu ktoś zje. Na najbliższym zebraniu z rodzicami poruszymy ten temat - mówi Szewczak.

### Obiad za 5 zł

Dyrektor wyjaśnia, że w szkole przygotowują pełnowartościowe, dwudaniowe obiady.

- Dwudaniowy obiad u nas w stołówce kosztuje 5 zł i żeby za 5 zł zrobić obiad, kupić odpowiednie produkty, to intendent naprawdę musi się nagimnastykować. Obiad musi być zgodny z procedurą, która nas obowiązuje w szkole przy komponowaniu posiłków, zgodnie z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego. Trzy razy w tygodniu staramy się zapewnić do obiadu jakiś owoc jabłko, banan, czy owoce sezonowe – tłumaczy pani dyrektor.

### Więcej edukacji

I dodaje, że chciałaby to smutne wydarzenie przekuć w coś pożytecznego.

- Myślę o tym, żeby w naszej szkole została wprowadzona innowacja pedagogiczna o produkcji żywności, sposobach, jak nie marnować żywności, jak można oszczędzać wodę. Chcielibyśmy oddziaływać nie tylko na ucznia, który pewne nawyki wynosi z domu, ale również na rodziców. Trzeba dzieci wyposażyć wiedzę i w jakiś mechanizmy i warto, aby rodzice byli poddani edukacji w tym zakresie, żeby wpływali również na swoje dzieci, bo wychowujemy je wspólnie: i szkoła, i rodzice. W szkole musimy uczyć kultury spożywania posiłków, szacunku do siebie nawzajem, ale i szacunku do pracy innych, którzy tą żywność tworzą – zapowiada Bożena Szewczak.

*mo*

# Ponad 12 mln zł dofinansowania dla Szpitala św. Tadeusza w Łukowie

**Szpital św. Tadeusza w Łukowie z dofinansowaniem z Funduszu Medycznego. Łukowska placówka otrzymała fundusze na modernizację oraz doposażenia SOR.**

Szpital pozyskał ponad 12 mln zł, które zostaną zainwestowane w przebudowę, modernizację oraz doposażenie Szpitalnego Oddziały Ratunkowego i pracowni diagnostycznych.

- Pozyskane fundusze poprawią warunki pracy, funkcjonowanie szpitala oraz rozszerzy katalog badań diagnostycznych - powiedział nam zastępca dyrektora ds. Inwestycji i Remontów SPZOZ w Łukowie Dariusz Orzeł.

**Dariusz Orzeł**
**zastępca dyrektora ds. Inwestycji i Remontów SPZOZ w Łukowie**
**- Pozyskane fundusze poprawią warunki pracy, funkcjonowanie szpitala oraz rozszerzą katalog badań diagnostycznych**

Warto zaznaczyć, że łukowska placówka znalazła się na bardzo wysokim ósmym miejscu spośród 152 szpitali, które otrzymały wsparcie finansowe. O fundusze ubiegało się 207 placówek medycznych z całego kraju.

Szczegóły dotyczące planów inwestycyjnych zostaną podane do informacji publicznej wkrótce.

Termin realizacji inwestycji to koniec 2025 roku.

*Patryk Pytlak*

BIA

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Strażacy z powiatu łukowskiego wbiegli na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki

Fot.OSP Karwów

Strażacy z OSP Karwów zmęczeni, ale i zadowoleni ze swojego wyniku

Fot.OSP Jedlanka

OSP Jedlanka reprezentowali Karol i Paweł

**Strażacy z OSP Jedlanka, OSP Karwów oraz Komendy Powiatowej PSP w Łukowie uczestniczyli w Mistrzostwach Polski Strażaków w Biegu po Schodach.**

W sobotę, 16 września w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyły się V Mistrzostwa Polski Strażaków w Biegu po Schodach - „Wieżowiec 2023".

Zawody polegały na biegach dwuosobowych drużyn na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki w pełnym umundurowaniu ochronnym wraz ze sprzętem ochrony układu oddechowego.

Zawodnicy mieli do pokonania około 800 schodów z metą na 30. piętrze PKiN.

W mistrzostwach, jak co roku uczestniczyli również druhowie z powiatu łukowskiego.

Strażacy z OSP Jedlanka zajęła 41. miejsce na 72 drużyny w kategorii OSP oraz 141. miejsce na 200 startujących drużyn w kwalifikacji ogólnej.

Druhowie z Karwowa zajęli 24. miejsce w kategorii OSP, a strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie zostali sklasyfikowani na 47. na 80 w kwalifikacji PSP oraz 200. miejsce w kwalifikacji ogólnej.

Najlepszy zawodnik w biegu na 30. piętro Pałacu Kultury i Nauki: Mariusz Pustuła - reprezentujący KP PSP Myślenice osiągnął czas: 4:59 min.

*Patryk Pytlak*

## Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód, miejsce pracy/pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto | Rodzaj umowy |
|---|---|---|---|
| Nauczyciel fizyki, Dubica Dolna | 1 | 26 zł/godz. | z |
| Nauczyciel techniki, Dubica Dolna | 1 | 26 zł/godz. | z |
| Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ZSO nr 3 | 0,5 | 1 800,00 zł | u |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./VIKKING KTS | 1 | 4 210,18 zł | u |
| Pracownik produkcyjny, Biała Podl./ VIKKING KTS | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Szef kuchni, Biala Podl. | 1 | 5 000,00 zł | u |
| Pakowacz ręczny, Biała Podl./SAS Jaworscy | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Nauczyciel wychowania przedszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl./Stowarzyszenie Wspólny Świat | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego z uprawnieniami do kształcenia osób z autyzmem, Biała Podl./Stowarzyszenie Wspólny Świat | 1 | 4 500,00 zł | u |
| Robotnik gospodarczy, Piszczac | 0,5 | 1 800,00 zł | u |
| Doradca klienta, Biała Podl./SAS Jaworscy | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Nauczyciel psycholog, Piszczac | 0,5 | 2 275,00 zł | u |
| Nauczyciel logopeda, Piszczac | 0,5 | 2 275,00 zł | u |
| Mechanik motocyklowy, Biała Podl. | | 23,5 zł/godz. | z |
| Sprzedawca, Biała Podl. | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Referent ds. finansowych, Biała Podl./ Jednostka Wojskowa | 1 | 3 600,00 zł | u |
| Inspektor BHP, Biała Podl./Jednostka Wojskowa | 1 | 3 600,00 zł | u |
| u - umowa o pracę | | | |
| z - umowa zlecenie | | | |

BIA

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Narkotykowa wpadka młodego puławianina

**Policjanci z Parczewa zatrzymali 19-letniego mieszkańca powiatu puławskiego, który w samochodzie przewoził znaczne ilości narkotyków. Z kolei w jego mieszkaniu mundurowi znaleźli nielegalne rośliny konopi.**

Fot. Policja Parczew

19-latek trafił do aresztu

Wszystko rozegrało się w Parczewie. Mundurowi zwrócili uwagę na zaparkowaną kię i osoby, które na widok policjantów zaczęły zachowywać się bardzo nerwowo.

– Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu. W trakcie przeszukania auta funkcjonariusze ujawnili woreczki z zawartością suszu roślinnego. Z kolei w mieszkaniu 19-latka policjanci znaleźli nielegalne rośliny konopi – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Młody mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz „uprawy roślin konopi innej niż włóknistej". Mężczyzna przyznał, że zabezpieczone narkotyki są jego własnością.

> **Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu**

Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim aresztował go na 3 miesiące.

Młodemu mężczyźnie może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

*GR*

# Biała Podlaska: Rzucał butelkami w zaparkowane samochody i uderzył napotkaną kobietę

**39-latek z Białej Podlaskiej został zatrzymany przez policjantów za to, że rzucał butelkami z balkonu w zaparkowane pod blokiem samochody. Dodatkowo uderzył przypadkowo napotkaną kobietę bez powodu.**

Fot. Policja Biała Podlaska

Mężczyzna odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety

Jak informuje policja, przed weekendem dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że agresywny mężczyzna rzuca butelkami z balkonu jednego z mieszkań w pozostawione na parkingu auta.

Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, sprawcy nie było na miejscu zdarzenia. Jednak w trakcie patrolu okolicznego terenu na ulicy Armii Krajowej zauważyli idącego środkiem ulicy mężczyznę. Był agresywny i pobudzony. Świadkowie całego zdarzenia potwierdzili, że jest to człowiek, który chwilę wcześniej niszczył auta, rzucając butelkami i kopiąc je. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę niemal 8 tys. zł.

Mężczyzna nie chciał wykonywać poleceń mundurowych, dlatego niezbędne było użycie wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Funkcjonariusze ustalili też tożsamość agresora. Okazało się, że jest to 39-letni bialczanin. Został zatrzymany do wyjaśnienia. Policjanci zabezpieczyli też mieszkanie, które mężczyzna opuścił, pozostawiając otwarte drzwi. 39-latek usłyszał już zarzuty.

- Odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety. Z uwagi na okoliczność sprawy prokurator objął ten czyn ściganiem z urzędu. O jego dalszym losie zadecyduje sąd - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

*Maciej Maciejuk*

# Pożar w mieszkaniu w Hucie Dąbrowej. Zapaliła się pralka

**Pożar wybuchł w piątek wieczorem w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (gm. Krzywda).**

Fot. OSP Podosie

Pożar wybuchł w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (fot. OSP Podosie)

Jak poinformował nas dyżurny Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie, przyczyną pożaru była usterka pralki.

Zanim na miejsce dotarli strażacy, na wysokości zadania stanęli mieszkańcy, którzy zdołali ugasić ogień.

Po godz. 21 na miejsce zdarzenia dotarły jednostki OSP KSRG KRzywda, OSP Podosie, JRG Łuków oraz policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

- Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji osoby z wewnątrz i udzieleniu jej KPP, ugaszeniu tlącego się źródła pożaru, przewietrzeniu pomieszczeń, a następnie sprawdzeniu atmosfery z wykorzystaniem detektora wielogazowego - informują strażacy z Krzywdy.

W wyniku pożaru jedna osoba doznała niewielkich obrażeń ciała.

*Patryk Pytlak*

# Poniatowa: Wsiadł za kółko po pijaku, zatrzymał się w rowie...

**Jadąc po pijaku, nie zmieścił się na jezdni i wylądował w rowie. Wpadł w tarapaty.**

W środę, 20 września po godz. 23 na wjeździe do Poniatowej jeden z kierowców zauważył jadącego wężykiem forda. Daleko nie zajechał, bo „niechcący" zatrzymał się w pobliskim rowie. Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 40-latek z gminy Wąwolnica. Oczywiście został poddany badaniu alkomatem, które wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna niebawem usłyszy zarzuty.- Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - przypomina aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. Policja apeluje o rozwagę i natychmiastową reakcję, jeżeli mamy podejrzenia, że któryś z kierowców postanowił wsiąść za kółko po alkoholu.

*AG*

# 950 złotych za zbicie punktów karnych

**Kurs redukujący sześciu punktów karnych wrócił do WORD-ów. Wiemy, ile będzie kosztował udział w szkoleniu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łukowie.**

Nowe przepisy, które weszły w życie od 17 września, przywracają sytuację prawną sprzed 2022 roku.

Regulacja wprowadziła przepis, zgodnie z którym otrzymane punkty karne przez kierowcę zgromadzone w centralnej ewidencji będą usuwane po roku, a nie po dwóch latach. Przywrócony jest również mechanizm, zgodnie z którym zatrzymane prawo jazdy - po okresie, na który zostało zatrzymane - będzie automatycznie zwracane, bez konieczności składania wniosku.

Jak tłumaczył w rozmowie z PAP wiceminister infrastruktury, Rafał Weber, do rządu docierały sygnały m.in. od firm transportowych, które chciały tej zmiany.

- Kierowcy tirów, którzy spędzają za kółkiem kilka godzin dziennie, są narażeni na ryzyko mniejszych wykroczeń, ale te punkty są zbierane. Dwuletnie kasowanie uzbieranych punktów może spowodować, że nie będą mieli oni możliwości kontynuować pracy. Te sygnały zostały przez nas przeanalizowane. Już teraz brakuje ok. 150 tys. kierowców transportu ciężkiego - powiedział wiceminister.

Kurs redukcji punktów karnych w łukowskim WORD-zie

Dla kierowców wracają kursy redukujące sześć punktów karnych. Szkolenie składa się z ośmiu godzin wykładów, a także z ćwiczenia praktycznego i jest realizowane przez jeden dzień.

- Celem szkolenia jest uświadomienie skutków naruszania przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza przepisów kształtujących zasady bezpiecznego zachowania się w tym ruchu. Szkolenie jest przeznaczone dla osób wpisanych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, a jego odbycie daje podstawę do zmniejszenia liczby posiadanych punktów o sześć. W szkoleniu można uczestniczyć nie częściej niż raz na 6 miesięcy - informuje WORD Łuków.

W szkoleniu może uczestniczyć kierowca: który posiada prawo jazdy dłużej niż jeden rok oraz któremu naliczono nie więcej niż 24 punkty karne

Opłata za szkolenie wynosi 950 zł.

*Patryk Pytlak*

# Uwierzyła, że ktoś chce włamać się na jej konto. Padła ofiarą oszustów

**Do policjantów zgłosiła się 28-letnia mieszkanka Lublina, która oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa.**

- Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniły do niej osoby podające się za przedstawicieli banku. Oszuści powiedzieli, że ktoś może włamać się na jej konto. Dlatego została poproszona o działanie wyprzedzające. Pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności na rachunek techniczny. Łącznie straciła blisko 25 tysięcy złotych - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Gdy zorientowała się, że ma do czynienia z przestępcami, zgłosiła się na komisariat.

Policjanci szukają sprawców.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Strażak z Opola wbiegł na 53 piętro Varso Tower w pełnym umundurowaniu

**POWIAT OPOLSKI: Sobota, 16 września była ważnym dniem dla miłośników biegania po schodach i dla tych, którzy chcieli się sprawdzić. Jedną z takich osób jest Stanisław Kamela, strażak z Opola Lubelskiego, który w biegu na Varso Tower wystartował po raz pierwszy. I to z sukcesem!**

Nasz strażak, Stanisław Kamela, komendant gminny ochrony przeciwpożarowej w Opolu Lubelskim, wziął udział w zorganizowanym w Warszawie już po raz drugi wydarzeniu Wbiegnij na Varso Tower 2023. Bieg polegał na wejściu na szczyt najwyższego wieżowca w Unii Europejskiej, czyli na 53 piętro... klatką schodową. Stanisław dokonał tego wyczynu w pełnym strażackim umundurowaniu i z aparatem ochrony dróg oddechowych, cały czas oddychając powietrzem z butli.

## Chciał się sprawdzić

- W pierwszym biegu nie udało mi się zakwalifikować ze względu na ograniczoną ilość uczestników, ale brałem udział w innych wydarzeniach biegowych realizowanych w warszawskich wieżowcach - wspomina Stanisław.

> **Specjalnie się nie przygotowywałem do tego wydarzenia, gdyż strażak musi być sprawny cały czas, więc to było takie sprawdzenie moich fizycznych możliwości**

Jego głównym celem było sprawdzenie własnej kondycji fizycznej i wydolności. Ale kusiła go również panorama miasta, jaką podziwiał po wdrapaniu się na szczyt wieżowca, bo właśnie tam zlokalizowany był taras widokowy.

- Po wejściu na taras widokowy na 53 piętrze można się delektować niesamowitym widokiem na panoramę Warszawy i to rekompensuje cały trud włożony w wejście. Świadomość, że można wejść na najwyższy budynek w Unii Europejskiej, jest czynnikiem motywacyjnym, daje dużo energii do dalszego wchodzenia - mówi strażak.

W tym roku najszybszy zawodnik pokonał 53 piętra w niecałe siedem minut. Naszemu strażakowi zajęło to sporo więcej czasu, bo dźwigał dodatkowy ciężar. - Wchodziłem w ubraniu specjalnym strażaka, na plecach miałem aparat ochrony układu oddechowego, oddychałem powietrzem z butli. Całe wyposażenie to dodatkowy ciężar ok. 19-20 kg, więc jest dużo trudniej - opowiada Stanisław. - Specjalnie się nie przygotowywałem do tego wydarzenia, gdyż strażak musi być sprawny cały czas, więc to było takie sprawdzenie moich fizycznych możliwości - dodaje.

## Zdrowo wchodzić po schodach

Jak opowiada, między zawodnikami panowała atmosfera przyjaźni i wzajemnego wsparcia, udało się też spotkać kilku znajomych, bo brał już wcześniej udział w tego typu wydarzeniach.

- Biorąc udział w różnych imprezach biegowych tego typu, można spotkać ponownie tych samych ludzi, którzy realizują swoje pasje poprzez chodzenie po schodach. Te spotkania to okazja do wymiany doświadczeń, a także wspólnych rozmów. Bieg był wpisany w kalendarz imprez pucharu świata, więc oprócz amatorów, wzięli w nim udział także najlepsi specjaliści towerrunningu na świecie - dodaje.

Stanisław Kamela wbiegł na 53 piętro najwyższego budynku w Unii Europejskiej. A łatwo nie było - biegł w pełnym strażackim umundurowaniu i z 20 kilogramami na plecach, oddychając tlenem z butli

Zdaniem naszego bohatera każdy może spróbować swoich sił na schodach, trzeba tylko załapać się w odpowiednim momencie na zapisy.

- Według wielu specjalistów wchodzenie po schodach jest bardzo zdrowe, bo najbardziej odpowiada naturalnym ruchom motorycznym, pomaga także wzmocnić stabilizatory kolan, miednicy i stawów skokowych. Z czasem, gdy regularnie będzie się praktykować tego rodzaju aktywność fizyczną, wzrośnie też kondycja i podniesie się maksymalny pobór tlenu - zachęca do udziału w tego typu zawodach.

A na końcu jest już z górki, bo aby dostać się na dół, nie trzeba schodzić tą samą drogą, gdyż zjazd odbywa się bardzo szybką windą na parter budynku...

*AG*

### Varso Tower wraz z iglicą mierzy 310 metrów

To najwyższy budynek w Unii Europejskiej. Wieżowiec już po raz drugi stał się areną rywalizacji dla specjalistów jednej z młodszych dyscyplin sportu, jaką jest towerrunning. Podobne biegi odbywają się w słynnych drapaczach chmur, m.in. Empire State Building, Taipei 101 czy Wieża Eiffla.

### Stanisław Kamela jest jednym z bardziej znanych strażaków w powiecie opolskim

Organizował m.in. zbiórki krwi, a na co dzień pracuje na stanowisku kierowania w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim. Ze strażą związany jest od ponad 16 lat. Pełni też funkcję powiatowego koordynatora ratownictwa medycznego.

# Niepełnosprawność wcale nas nie ogranicza. Prace grafika bez rąk zachwycają

**O tym mieszkańców Puław przekonywał Mariusz Kędzierski, niepełnosprawny rysownik. Spotkanie z artystą zorganizowano w ramach VII Puławskiego Forum Profilaktycznego.**

W ramach kilkudniowego wydarzenia zorganizowano już Nordikiadę, konferencję pt. „Krok w dobrą stronę" oraz warsztaty dla rodziców, uczniów i nauczycieli przeprowadzone przez Bognę Białecką. W murach Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" pojawił się Mariusz Kędzierski. To niepełnosprawny rysownik, który urodził się bez rąk. Dzięki swojemu talentowi i uporowi osiągnął wiele. Jego prace zachwycają, były prezentowane zarówno w Polsce, jak za granicą, m.in. w Nowym Jorku. Osiem lat temu artysta otrzymał Nagrodę Publiczności „Człowiek bez barier" w konkursie Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji. Wrocławianin to także zwycięzca The Global Art. Awards Dubai 2018 w dwóch kategoriach. Mariusz Kędzierski podczas spotkania opowiadał o swojej historii. Sala widowiskowa POK wypełniła się po brzegi, a uczestnicy słuchali z zapartym tchem.

Fot.Puławski Ośrodek Kultury Dom Chemika

Spotkanie z Mariuszem Kędzierskim zostało podzielone na dwie części. Wzięła w nim udział zarówno młodzież z puławskich szkół, jak i mieszkańcy miasta

- Pochodzę z Wrocławia, ale w Puławach jestem po raz pierwszy. Rysowaniem zająłem się 15 lat temu, czyli niemalże połowę mojego życia. Była to forma rehabilitacji po operacji, która przerodziła się w mój sposób na życie. Zazwyczaj rysuje realistyczne lub hiperrealistyczne portrety. Staram się mówić o własnych emocjach, o których miałem problem z mówieniem w sposób werbalny. Każda osoba niepełnosprawna jest inna i mierzy się z zupełnie innymi barierami, wcale nie musi być niepełnosprawna, żeby mierzyć się z jakimiś barierami. To jest naturalne - tłumaczy Kędzierski.

*Dominik Kęsik*

Fot.Dominik Kęsik

Mariusz Kędzierski od 15 lat zajmuje się rysowaniem. Dzięki swojemu talentowi osiągnął bardzo duży sukces. Jego prace były przedstawiane w wielu miejscach na świecie

Fot.Mariusz Kędzierski

Spod ręki artysty wychodzą niesamowite portrety. Mariusz Kędzierski rysuje realistyczne lub hiperrealistyczne portrety

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Karpiński zostaje w areszcie. Nici z wyjścia za kaucją

**Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił zażalenie prokuratury na decyzję tamtejszego Sądu Okręgowego, który uznał, że były minister skarbu państwa może wyjść na wolność po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego.**

Włodzimierz Karpiński jest jednym z podejrzanych w tzw. „aferze śmieciowej" w Warszawie

### Czy dochodziło do ustawiania przetargów?

Sprawa wyszła na jaw na początku roku i dotyczy tzw. warszawskiej afery śmieciowej. Pod koniec lutego Włodzimierz Karpiński, wówczas jeszcze jako sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy został zatrzymany przez CBA w związku ze śledztwem dotyczącym przetargów na odbiór śmieci, przeprowadzonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.

- (...) zarzut korupcyjny polegający na żądaniu od prezesa jednej ze spółek korzyści majątkowej w wysokości 2,5 proc. wartości zamówień publicznych uzyskiwanych od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Mieście Stołecznym Warszawie w zamian za zmianę specyfikacji istotnych warunków zamówień publicznych. Wartość zamówień wyniosła prawie 600 milionów złotych. Zarzuty obejmują przyjęcie przez Włodzimierza K. kwoty prawie 5 milionów złotych - informował zespół prasowy Prokuratury Krajowej.

Zdaniem śledczych czyny te miały miejsce od kwietnia 2020 r. do grudnia 2020 r.

### Nici z wyjścia za kaucją

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Śląski Wydział Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach.

W marcu sąd aresztował Karpińskiego początkowo na trzy miesiące. Jednak pod koniec czerwca areszt przedłużono do 26 sierpnia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury, bo jej zdaniem polityk KO podjął próbę utrudniania śledztwa.

W sierpniu Sąd Okręgowy w Katowicach ponownie pochylił się nad wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu dla byłego ministra skarbu państwa. Przychylił się do wniosku i zdecydował, że co prawda były sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy zostanie w areszcie do 24 listopada, ale warunkowo. Umożliwił Włodzimierzowi Karpińskiemu opuszczenie aresztu po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego i przy zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Decyzji o tzw. areszcie warunkowym sprzeciwiła się prokuratura i złożyła zażalenie na decyzję sądu.

Na początku września Sąd Apelacyjny w Katowicach pochylił się nad zażaleniem prokuratury i stanął po jej stronie uznając, że były urzędnik dalej powinien pozostawać w areszcie, m.in ze względu na wysoką karę, jaka mu grozi oraz realną obawę matactwa.

Jak donosi Polskie Radio24 obrońca, Karpińskiego stoi na stanowisku, że wobec polityka KO nie powinny być zastosowane żadne środki zapobiegawcze, bo nie ma dowodów na to, że popełnił zarzucane mu czyny.

Byłemu ministrowi skarbu państwa grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

*Marta Pietroń*

# Orlen dalej zainteresowany puławskimi Azotami

**Potwierdził to prezes Daniel Obajtek, pytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Kętrzynie (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie spółka chce budować nowoczesną tłocznię rzepaku.**

O tym, że zakład Grupy Azoty Puławy może stać się częścią Orlenu branżowe media spekulowały już wiosną, jednak żadna ze spółek oficjalnie nie potwierdzała tej informacji. W tle mówiło się o słabym wyniku finansowym puławskich Azotów, które za pierwszy kwartał tego roku odnotowały 282 mln zł straty. Spekulacje stały się faktem, gdy na początku czerwca prezes Daniel Obajtek przyjechał do Puław. Jego wizyta do końca była owiana tajemnicą. To właśnie podczas konferencji prasowej na terenie GAP poinformował, że jest zainteresowany fuzją Orlenu i Azotów, która w jego ocenie przyniosłaby „Puławom" wiele korzyści. Podkreślał, że widzi wiele płaszczyzn, na których współpraca obu spółek mogłaby się zawiązać, a to pozwoliłoby z kolei na zwiększenie efektywności polskiego sektora nawozowego i zwiększenie konkurencyjności na rynku europejskim.

W czerwcu kierownictwo Orlenu i Grupy Azoty podpisało list intencyjny. W lipcu rozpoczął się proces due diligence, czyli badania kondycji puławskiego zakładu. Jak zapowiadał w Puławach Daniel Obajtek przejęcie „Puław" miałoby dokonać się jeszcze w tym roku. Od tamtej pory ani GAP ani Orlen nie informowały o tym, na jakim etapie znajduje się zarówno analiza Azotów, jak i sam proces fuzji. Prezes Obajtek pytany o to podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w Kętrzynie potwierdził, że jego spółka w dalszym ciągu jest zainteresowana „Puławami".

Jak podaje portal Money.pl:

„Patrzymy na wyniki finansowe Puław, analizujemy spółkę. Nadal jesteśmy zainteresowani Puławami, uważam, że Puławy powinny stać się integralną częścią nawozów Orlenu ze względu na stabilność, wsad, wszelkiego rodzaju synergie logistyczne, operacyjne" - mówił Daniel Obajtek i dodawał: „Puławy nie mają żadnej innej przyszłości, jak być razem z Orlenem".

*Marta Pietroń*

# Tragiczny wypadek w gminie Wola Mysłowska. Nie żyje 17-latek

**Do tragicznego wypadku doszło w środę, 20 września, w Starej Hucie (gm. Wola Mysłowska).**

Fot.Policja Łuków

- Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że kierujący motocyklem marki Honda 17-latek z gminy Krzywda uderzył w ciągnik rolniczy marki Massey Ferguson, którym kierował 63-latek z gminy Wola Mysłowska. Niestety w wyniku zdarzenia kierujący motocyklem doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Policjanci ustalili wstępnie, że 17-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

Kierowca ciągnika był trzeźwy.

*Patryk Pytlak*

# Tragedia przy rozładunku drewna. Zginął 85-latek

Fot.KMP Biała Podlaska

85-latek przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika i zginął pod kołami

**Mężczyzna został przejechany przez koło ciągnika i rozrzutnik.**

Do tragedii doszło w czwartek, 21 września.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 85-latek w trakcie rozładunku drewna opałowego na terenie prywatnej posesji przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika. Po tym uruchomiona maszyna oraz podpięty do niej rozrzutnik przejechał po 85-latku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

*Joanna Niećko*

# Powiat radzyński: Znęcał się nad matką. Trafił do aresztu

**Radzyńscy policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Kąkolewnica, który pobił swoją matkę.**

Fot.Policja Radzyń Podl.

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad matką

Jak informuje radzyńska policja, w minioną środę oficer dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze w jednym z domów na terenie gminy Kąkolewnica. Okazało się, że 34-latek wszczął awanturę w trakcie, której pobił swoją matkę. Jak informują policjanci mężczyzna od kilku miesięcy będąc pod działaniem alkoholu znęcał się nad swoją matką, wyzywając ją słowami wulgarnymi, poniżał, szarpał, popychał, a także zmuszał do kupowania alkoholu.

Jego agresja w stosunku do kobiety przybierała na sile i dochodziło do sytuacji, w których 34-latek zadawał uderzenia rękoma kobiecie. Mężczyzna został zatrzymany.

- Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował. Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

*(Red)*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

Poszło o służby mundurowe na granicy

# Poseł PiS ostro o filmie Agnieszki Holland. Tułajew: „To szkalowanie”

**Lublin: Poseł Sylwester Tułajew skrytykował film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Twierdzi, że produkcja obraża służby mundurowe i przedstawia fałszywy obraz sytuacji.**

Do polskich kin wchodzi właśnie film „Zielona granica” w reżyserii Agnieszki Holland.

„Psycholożka postanawia dołączyć do aktywistów wspierających uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy” - czytamy w opisie filmu na portalu Filmweb.

Produkcja miała swoją światową premierę 5 września na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

- Film opowiada o tym, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej. Przedstawia odpowiedzi polityków, sił zbrojnych, uchodźców, aktywistów i mieszkańców regionu na to wyzwanie - mówiła Agnieszka Holland na konferencji na festiwalu. - Nie chcieliśmy uprawiać propagandy sprawiedliwości. Zależało nam, by film odzwierciedlał, jak trudne są wybory, których dokonujemy.

Film skomentował m.in. poseł Sylwester Tułajew z Prawa i Sprawiedliwości w piątek (22 września). W trakcie konferencji prasowej sprzeciwił się wobec „jakimkolwiek próbom szkalowania i obrażania polskiego munduru, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i żołnierzy Wojska Polskiego” i przyłączył się do akcji „Murem za polskim mundurem”.

- Propagandowe działania Rosji, Białorusi, Putina, Łukaszenki wpisują się w film Agnieszki Holland „Zielona granica”. To nic innego jak niedopuszczalne uderzenie w morale funkcjonariuszy straży granicznej, w morale służb mundurowych szeroko rozumianych. Takie zachowanie jest skandaliczne. To wyłącznie szkalowanie dobrego imienia funkcjonariuszy, żołnierzy. To fałszywy obraz funkcjonariuszy straży granicznej, który jest przedstawiany w tym filmie - mówił Sylwester Tułajew.

Poseł podkreślił też, że bezwarunkowo wspiera strażników granicznych, policjantów, żołnierzy, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej. Wyjaśnił, że to dzięki pracy służb mundurowych udało się zatrzymać nielegalnych imigrantów, którzy np. w listopadzie 2021 roku próbowali dostać się do Polski.

- Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland pokazuje takie sceny, gdzie funkcjonariusze straży granicznej rzucają ciężarną kobietę na drut kolczasty. Takich scen nie było, takich sytuacji nigdy nie było. Pokazywanie tego typu scen w filmie jest po prostu pluciem, szkalowaniem na polski mundur (...). Takie przedstawianie sytuacji to po prostu fałszywy obraz tego co rzeczywiście działo się i dzieje na granicy polsko-białoruskiej - krytykuje poseł. - Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland sugeruje, że funkcjonariusze straży granicznej zachowują się jak barbarzyńcy, że przekazują imigrantom termos z potłuczonym szkłem (...). Taki obraz idzie w świat, taki obraz jest pokazywany w tym filmie, z czymś takim nie zgadzam się i wyrażam swój kategoryczny sprzeciw.

Dalej dodał, że z tego co można zobaczyć w internecie Holland w filmie sugeruje, że strażnicy piją alkohol podczas patrolowania granicy. Zaznaczył, że to również jest „fałszywy obraz, a takich sytuacji nie ma”.

- Odbieram bardzo dużo sygnałów od mieszkańców naszego miasta (Lublina - przyp. red.), od mieszkańców naszego regionu, którzy są oburzeni tym filmem, którzy są oburzeni szkalowaniem polskiego munduru - dodawał Tułajew.

*Joanna Niećko*

# „Zielonej granicy” nie będzie w kinie CSK: „awaria nagłośnienia”

**Lublin: Od 29 do 30 września w kinie Centrum Spotkania Kultur miał zostać wyświetlony film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Produkcja zniknęła jednak z repertuaru kina, a w programie imprez na ten miesiąc została zaklejona naklejką.**

Na placu Teatralnym widnieje baner z repertuarem tej instytucji kultury na wrzesień. Jedynym filmem, który został zaklejony jest „Zielona granica”. Inne filmy pozostały bez zmian.

CSK podlega pod samorząd województwa...

Fot. nadesłane

**Maja Zaborowska,**
radna Rady Miasta Lublin

**- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa, jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty**

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty - mówi Maja Zaborowska, radna Rady Miasta Lublin.

Radna zaznacza, że zobaczyła to przypadkiem, szukając miejsc, gdzie tę produkcję można zobaczyć. - Wyszukując po nazwie filmu wyskoczyła mi informacja, że CSK będzie prezentować ten film. Klikając w link zobaczyłam, że strona nie istnieje. Podejrzewam, że tutaj również mogło dojść do nacisku, który spowodował, że widzowie nie będą mogli zobaczyć tego filmu w tutejszych kinach – podkreśla.

Jak uważa Zaborowska taka sytuacja jest przykładem jawnej cenzury. - To nie do pomyślenia. Lublin zawsze słynął z otwartości, zawsze stawia na kulturę, a taka sytuacja jest absurdalna – dodaje Maja Zaborowska.

Jak zniknięcie filmu z repertuaru tłumaczy CSK?

- Od końca sierpnia borykamy się z awarią systemu nagłośnieniowego w kinie CSK. W związku z tym byliśmy zmuszeni do odwołania wszystkich seansów, o czym informowaliśmy na naszej stronie, Facebooku oraz wysłaliśmy taką informację do mediów. Uszkodzone części zamówiliśmy w USA, ponieważ tylko tam są produkowane. Dzisiaj wiemy na pewno, że kino CSK nie będzie działało do końca października, ale też nie mamy pewności, czy w listopadzie uda nam wznowić seanse dla naszych widzów – informuje Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak podkreśla rzecznik, CSK już odniosło się do pytań radnej w tej sprawie. - Rozmawialiśmy z Mają Zaborowską po wspomnianej konferencji i wyjaśniliśmy, dlaczego kino CSK jest nieczynne i dlaczego wszystkie seanse został odwołane. Żałujemy, że pani Zborowska nie zwróciła się do nas z pytaniem zanim zwołała konferencje, uzyskałaby wyczerpującą odpowiedź i wszystkie informacje na ten temat – dodaje Goliszek.

*Dominika Polonis*

# Areszt za posiadanie „hurtowni” narkotyków

**Międzyrzec Podlaski: Do aresztu trafili trzej mężczyźni podejrzani o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u nich amfetaminę, która wystarczyłaby do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerskich, znaczne ilości marihuany oraz tabletki ekstazy.**

Przed weekendem 16-17 września policjanci ustalili, że

Fot. KMP Biała Podlaska

**Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt**

dwaj mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego w miejscu swojego zamieszkania mają znaczne ilości narkotyków.

- W wytypowanym domu policjanci znaleźli ponad kilogram białego proszku. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina. Dodatkowo zabezpieczyli znaczną ilość marihuany oraz tabletki ekstazy, a także gotówkę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Dwaj mieszkańcy posesji w wieku 38 i 61 lat trafili do policyjnego aresztu. Do tej sprawy zatrzymany został również 39-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego. Zarówno przy nim, jak i w samochodzie policjanci znaleźli znaczne ilości amfetaminy.

Zabezpieczona substancja wystarczyłaby łącznie do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerskich tego narkotyku.

Poza tym funkcjonariusze ustalili, że 39-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Dodatkowo wstępne badanie wykazało, że chwilę przed zatrzymaniem kierował osobówką pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na ich zawartość.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt. Za popełniony czyn grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Ania urodziła się jako skrajny wcześniak. Jej zdrowie może poprawić intensywna rehabilitacja

**ŁUKÓW Lekarze stoczyli długą walkę o życie Ani, która po urodzeniu ważyła 1350 g. Dziewczynka ma już prawie rok i boryka się ze skutkami wcześniactwa. Rodzice stale ją rehabilitują, aby zdobyła jak największą sprawność. To bardzo kosztowne, więc założyli zbiórkę dla córeczki.**

11-miesięczna Ania Goławska to córeczka Justyny i Macieja. Pani Justyna to łukowianka, pan Maciej pochodzi z Ryżek w gminie Łuków.

## Pilna cesarka

Pani Justyna w początkach ciąży czuła się bardzo dobrze. Z czasem pojawiły się powikłania, przez które znalazła się w szpitalu na ul. Jaczewskiego w Lublinie. Sytuacja wyglądała na opanowaną, wiec lekarze wypisali ją do domu. Niestety dwa dni po wypisie ponownie trafiła do szpitala w Lublinie z powodu silnego krwawienia. Po kolejnych dwóch tygodniach spędzonych na oddziale patologii ciąży doszło do odklejenia łożyska. To sytuacja zagrażająca życiu matki i nienarodzonego dziecka, dlatego lekarze zmuszeni byli wykonać w trybie natychmiastowym cesarskie cięcie.

> **W piątej dobie życia rodzice ochrzcili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia**

- Córeczka urodziła się 16 października 2022 r., w 28 tygodniu ciąży, jako skrajny wcześniak. Ważyła tylko 1350 g. Przy samym urodzeniu oddychała samodzielnie, dostała 6 na 7 punktów Apgar. Z czasem jej potrzeby tlenowe się zwiększały i po dwóch godzinach od urodzenia została podłączona pod respirator. Przez pierwszych sześć dni jej stan był krytyczny, przebywała na oddziale intensywnej terapii neonatologicznej w szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie – opowiada mama dziewczynki.

## Ochrzcili ją w szpitalu

Niestety u Ani doszło do wylewu krwi do mózgu i w badaniach ujawniły się zmiany po niedotlenieniu mózgu. Okazało się, że cierpi ona na retinopatię wcześniaczą II stopnia. Miała dwa razy przetaczaną krew z powodu niedokrwistości i chorowała na żółtaczkę. W jej serduszku w worku osierdziowym gromadził się płyn, który lekarze musieli za pomocą specjalistycznego drenażu usuwać. Jako skutek wylewu krwi do mózgu pojawiły się drgawki noworodkowe.

W piątej dobie życia rodzice ochrzcili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia. Zanim zaczęła samodzielnie oddychać, była pod respiratorem, a potem miała „tlenowe wąsy" w nosku.

## 51 dni na OION-ie

Lekarze na oddziale neonatologicznym robili wszystko, żeby uratować Anię. Pani Justyna po raz pierwszy mogła przytulać córkę podczas kangurowania. Jest to bardzo ważny dla nowo narodzonych maluszków bliski kontakt z ciałem matki – „skóra do skóry".

Po 10 dniach od porodu matkę wypisano ze szpitala. Mała Ania jeszcze przez 51 dni leżała na OION-ie - Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka.

- Ściągałam dla małej mleko z piersi i zawoziłam do szpitala. Kiedy zaczęła samodzielnie oddychać, mogliśmy uczyć ją karmienia przez butelkę, bo niestety nie nauczyła się ssać piersi. Czas odwiedzin to była tylko godzina, mogliśmy wchodzić do niej pojedynczo – opowiada pani Justyna.

Rodzicom przez cały czas towarzyszyły strach, bezradność, modlitwa o cud.

## Do domu

W końcu stan malutkiej zrobił się stabilny, jadła samodzielnie z butelki i rodzice mogli zabrać ją do domu. Wtedy rozpoczęła się intensywna rehabilitacja.

- W szpitalu powiedzieli nam, że konieczna jest rehabilitacja, usprawnianie, bo córeczka miała mały zakres ruchów rączkami i nóżkami, a symetria ułożeniowa była nieprawidłowa. Układała główkę tylko na jednej stronie. Fizjoterapeuta ocenił obniżone napięcie mięśniowe w tułowiu, a wzmożone w rączkach i nóżkach. Oprócz skutków wcześniactwa Ania ma wrodzoną wadę serca, dwupłatkową zastawkę aortalną. Z czasem będzie konieczna operacja, obecnie schorzenie podlega obserwacji lekarskiej – mówi mama.

Ania Goławska urodziła się jako wcześniak w 28 tygodniu ciąży. Teraz potrzebuje rehabilitacji, a rodzice założyli zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki ich przerastają. - Prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice

> **Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina**

## Stałe leczenie

Przez pierwsze cztery miesiące po wyjściu ze szpitala rodzice dojeżdżali z Anią na rehabilitację do Lublina i w domu stosowali przyjazną pielęgnację noworodka, która polega na prawidłowym przenoszeniu i układaniu. Chociaż córcia nie nauczyła się ssać z piersi, mama cały czas ściągała dla niej własne mleko i podawała z butelki. Mała na jakiś czas straciła odruch ssana i była karmiona sondą. Przy pomocy neurologopedy odzyskała odruch ssania.

Cały czas trwa intensywna rehabilitacja dziewczynki.

Teraz Ania ma 11 miesięcy i pozostaje pod opieką wielu lekarzy i specjalistów - m.in. okulista z powodu zaburzeń widzenia, kardiolog, neonatolog, neurolog, neurologopeda i rehabilitanci.

- Jest coraz więcej rehabilitacji, Ania ma ćwiczenia pięć razy w tygodniu: metodami NDT-Bobath, Vojty, czaszkowo-krzyżową, wizyty u osteopaty. Konieczne jest rozpoczęcie terapii widzenia, na którą z przyczyn niezależnych od nas będziemy musieli uczęszczać prywatnie. Jeździmy na rehabilitację do Fundacji Stella w Lubartowie i do Siedlec na ul. Klonową do przychodni Eskulap oraz prywatnie – opowiada pani Justyna.

## Doszła padaczka i MPD

Po czterech miesiącach w domu Ania dostała ataku padaczkowego. Po kilkudniowym pobycie w łukowskim szpitalu trafiła do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie zdiagnozowano u niej Zespół Westa - padaczkę lekooporną.

- Do tej pory cały czas próbujemy opanować napady padaczkowe, które nadal występują, mimo leczenia. To jest związane z niedotleniem mózgu. Od kwietnia do lipca tego roku byliśmy ciągle w szpitalach. Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina – wyznaje mama.

Podczas jednej z wizyt lekarz neurolog zasugerował, że Ania cierpi na mózgowe porażenie dziecięce, bo rozwijała się słabiej niż inne dzieci, nie zdobywała umiejętności adekwatnych do wieku. W CZD ta diagnoza została potwierdzona. Mózgowe porażenie dziecięce u Ani mocno się objawia - nie trzyma głowy, jej rozwój jest oceniany na poziomie dwumiesięcznego dziecka. Słabo widzi, okulista w Lublinie potwierdził korowe zaburzenia widzenia. Na szczęście coś widzi, a rozwój psychoruchowy jest opóźniony między innymi ze względu na wzrok. Na to wskazana jest terapia widzenia, rodzice mają pokazywać jej dużo różnych barw.

## Uśmiecha się

- Ania jest spokojna, uśmiecha się, gaworzy, reaguje na nas. Efekty rehabilitacji są powolne, ale my na co dzień je widzimy i z każdego postępu się cieszymy – mówią rodzice.

- Założyliśmy zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki nas przerastają. Dochodzą zakupy sprzętów rehabilitacyjnych, obecnie ortez na nóżki i kamizelki SPIO stabilizującej tułów, aby mogła uczyć się nowych umiejętności ruchowych. Dlatego prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice.

Mama cały czas jest w domu z Anią, poświęca czas na jej leczenie i rehabilitację. Tata Ani pracuje, ale rodzice nie są w stanie zgromadzić środków potrzebnych na intensywne leczenie. Dlatego zdecydowali się poprosić o wsparcie, aby zapewnić córeczce jak najlepszy rozwój. Za każda sumę przelana na zbiórkę będą wdzięczni.

*mo*

**JAK POMÓC W LECZENIU ANI GOŁAWSKIEJ ?**

**1. Pomóż, przekazując 1,5% podatku**

**KRS: 0000186434**

**cel szczegółowy: Anna Goławska, 837/G**

**2. Możesz również wpłacić dowolną kwotę na leczenie Ani na konto w Fundacji Słoneczko:**

**nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 (SBL Zakrzewo)**

**tytuł przelewu: Anna Goławska, 837/G, na leczenie i rehabilitację**

**3. Na fb jest profil „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne", gdzie pod hasłem: LICYTACJA DLA ANI GOŁAWSKIEJ są licytowane różne przedmioty.**

STOWARZYSZENIE „RYŻKOWIACY" ZAPRASZA NA „NIEDZIELĘ W SIODLE". NA POMOC ANI

- Córka naszego mieszkańca wymaga pomocy. Zapraszamy w niedzielę do licznego udziału w imprezie „Niedziela w siodle". Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół Ewy i Wojtka organizujemy w niedzielę, 1 października w Ryżkach 33E, w gm. Łuków w godzinach 10 - 17 - „Niedzielę w siodle". Minimalna kwota przejażdżki to jedyne 30 zł. W ofercie: przejażdżka konna na padoku, możliwość czyszczenia konia przy pomocy osoby upoważnionej. W przypadku zebrania osób chętnych i za dodatkową opłatą możliwość przejażdżki bryczką. Z CAŁEGO SERDUCHA ZAPRASZAMY!!!

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Witamy na świecie

## Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

**Maksymilian z rodzicami, Biała Podlaska,**
ur. 20 września, g. 11:18, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Dawid i Natalia

**Natalia Czernik z tatą, Terespol, powiat bialski,**
ur. 18 września, g. 20:20, 3680 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Piotr

**Rozalia Bosko z Radzynia Podlaskiego**
ur. 19 września, g. 20:46
Rodzice: Diana i Jakub
Siostra: Klaudia (6 lat)

**Jagoda Siepsiak, Zabiele, gmina Niedźwiada, powiat lubartowski,**
ur. 21 września, g. 11:09, 3050 g, 53 cm,
Rodzice Sylwia i Patryk
Siostra: Lena (4 lata)

**Amelia Miduch, Wincentów, gmina Lubartów**
ur. 20 września, g. 5:53, 3790 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Maciej

**Dominik Prokopiuk, Biała Podlaska**
ur. 21 września, g. 11:56,
Rodzice: Anna i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (10 lat), Szymon (7 lat)

**Oliwier Dąbrowski, Serokomla, powiat łukowski**
ur. 18 września, g. 12:17, 4020 g, 59 cm
Rodzice: Paulina i Łukasz
Rodzeństwo: Wiktor (8 lat), Aleksandra (7 lat)

## Noworodki urodzone w szpitalu w Radzyniu

**Krzyś Świder, Olszewnica**
ur. 7 sierpnia 8:55
3290 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia, Sebastian

**Witek Wawak, Radzyń**
ur. 10 września, 22:55
4150 g, 59 cm
Rodzice: Angelika Wojciech
Rodzeństwo: Adrianna 1 rok

**Milan Kuć, Brzostówiec**
ur. 21 września, 8:37
3840 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Patryk
Rodzeństwo: Dagmara 15 l., Dorian 11 l.

**Liliana Maciejczuk, Międzyrzec**
ur. 19 września, 9:25
3700 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Mateusz
Rodzeństwo: Iga 1 rok

# Pierwsze miodobranie w Małpim Gaju

**BIAŁA PODLASKA: Młodzież chętnie pomogła przy pierwszym miejskim miodobraniu w bialskiej pasiece. - Upowszechniamy edukację ekologiczną - mówi prezydent Białej Podlaskiej.**

Dzieci chętnie wzięły udział w pierwszym bialskim miodobraniu

Projekt organizowany jest przez miasto Biała Podlaska i fundację „Odzyskaj Środowisko". Trzy miesiące temu w tzw. Małpim Gaju (parku edukacyjnym) pojawiła się pasieka z trzema ulami, które powstały ze zużytych bębnów od pralek. W projekcie chodzi przede wszystkim o upowszechnianie edukacji ekologicznej. Teraz, 20 września, miało miejsce miodobranie, w którym brali udział m.in. najmłodsi mieszkańcy miasta.

Jak podkreśla prezydent, miasto stało się producentem ekologicznej żywności. Dzieci wybrały nawet nazwę dla produktu. Bialski miód będzie się nazywał „Mioduś BP".

- To jeden z wielu przykładów działań, jakie w Białej Podlaskiej podejmujemy dla upowszechniania edukacji ekologicznej. Po raz pierwszy w historii Biała Podlaska stała się producentem ekologicznej żywności - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Monika Nawrot z fundacji „Odzyskaj Środowisko" przyznaje, że Białą Podlaską odwiedza często.- Pasieka, na której jesteśmy, jest częścią projektu, gdzie edukujemy w zakresie recyklingu, ekologii, ale w nieszablonowy sposób. Pszczoły nam pomagają w tym zakresie. Pasieka z recyklingu stoi w Białej Podlaskiej od kilku miesięcy, a dziś przyszedł czas, żeby przeprowadzić pierwsze miodobranie - mówi.

Miód na pewno będzie bardzo dobry, w mieście różnorodność biologiczna jest bardzo duża.

- Zapewne będzie to miód wielokwiatowy. Pasieka edukacyjna przede wszystkim ma wymiar edukacyjny, ale chodzi w niej o to, że nie tylko mówimy, że trzeba dbać o środowisko, zatrzymać trochę konsumpcjonizm i naszą nonszalancję w tym wszystkim, ale wychodzimy o krok dalej. Nie tylko edukujemy, ale też wpasowujemy się w ekosystem i robimy coś dobrego dla miasta - podkreśla pani Monika.Dodaje, że pszczoły są ważne w ekosystemie.

- Możemy się bać pszczół czasem, możemy ich unikać, ale musimy zdać sobie sprawę, że gdyby nie pszczoły, za kilkaset tysięcy lat nie byłoby planety i nas - podkreśla.

*Maciej Maciejuk*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

Serafim Ostroumow (1880-1937) - przeor z Jabłecznej, jedyny w historii biskup Białej Podlaskiej

# Prawosławnego biskupa bolszewicy rozstrzelali w Katyniu

**Urodzony w Moskwie na Nadbuże trafił dość przypadkowo. Porzucił uniwersytecką katedrę, żeby zostać mnichem w Jabłecznej. Wyremontował klasztor, prowadził szkoły, zarządzał monasterem. W 1916 roku już w Moskwie został wyświęcony na biskupa z siedzibą w Białej Podlaskiej, ale już nigdy tu nie przyjechał. Nie poszedł na kompromisy z Sowietami i, podobnie jak tysiące innych prawosławnych duchownych, został zamordowany strzałem w tył głowy. Miejscem kaźni był Las Katyński.**

W czasie rządów Ostorumowa w Jabłecznej odnowiono główną świątynię, postawiono kilka nowych kaplic. Mnisi prowadzili też sierocinien. kilka szkół dla dzieci oraz dla dorosłych, w których promowano nowoczesną na owe czasy agrokulturę, uczono sadownictwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa

**Klasztor w Jabłecznej pod jego rządami w latach 1907-1914 przeżywał chwile swojego rozkwitu**

Serafim Ostroumow w 1916 roku został mianowany na biskupa Białej Podlaskiej. Jego stolicę zajmowali w tym czasie Niemcy i wojska Austro-Węgier. Nigdy nie przyjechał z powrotem na Podlasie i objął katedrę w rosyjskim Orle a potem w Smoleńsku

**Biskup Ostroumow był wiele razy aresztowany, zesłany do Kazachstanu, a w końcu rozstrzelany przez NKWD**

Urodzony w 1880 roku w Moskwie w rodzinie cerkiewnego psalmisty jako Michaił Mitrofanowicz Ostroumow ukończył kolejne szkoły duchowne i w 1904 roku złożył śluby zakonne (w tym momencie prawosławni mnisi przyjmują imię jakiegoś świętego patrona) i przyjął święcenia kapłańskie. Przez jakiś czas przebywał w Pustelni Optińskiej (był to wówczas jeden z wiodących ośrodków duchowości) po czym wrócił do Moskwy jako wykładowca w seminarium. Kariera cerkiewna stała przed nim otworem.

## Na krańcu Imperium

W 1906 roku wraz z kilkoma profesorami odwiedził monaster w Leśnej. Trudno ocenić, czy bardziej urzekło go Nadbuże czy potraktował je jako wyzwanie duszpasterskie. Dla Cerkwi Prawosławnej w jej diecezji chełmskiej obejmującej gubernie lubelską i siedlecką był to moment ekstremalnie trudny. Po akcji przymusowego „zjednoczenia" unitów z prawosławiem w 1874 i 1875 statystyki parafialne napęczniały od okrągłych liczb, ale w wielu wypadkach były one zupełnie fikcyjne: mało kto dobrowolnie uczęszczał na nabożeństwa, nawet kosztem policyjnych prześladowań. Wiosną 1905 roku Mikołaj II wydał tzw. ukaz tolerancyjny, który pozwalał każdemu mieszkańcowi Imperium dowolnie wybrać któreś z legalnych wyznań. Ogromna część dawnych unitów i ich potomków natychmiast pobiegła do najbliższej parafii łacińskiej, aby tam zadeklarować się jako katolicy. Trudno określić konkretną liczbę konwersji, ogromny wysiłek wykonał tu m.in. dr Andrzej Szabaciuk w książce „Rosyjski Ulster", acz i tam nie ma w tej sprawie „kropki nad i". Można w przybliżeniu przyjąć, że cerkiew straciła co najmniej połowę wyznawców, z reguły im bardziej na zachód tym procent odejść był wyższy.

## Próba ratowania nadbużańskiego prawosławia

Dla struktur cerkiewnych oznaczało to potężny cios we wszystkich wymiarach: organizacyjnym, materialnym, ale przede wszystkim intelektualnym i moralnym. Sama hierarchia miała problem ze zrozumieniem co i dlaczego się wydarzyło. Część dopatrywała się winy wszędzie poza sobą, ale byli też, którzy dokonali elementarnej refleksji i dostrzegli potrzebę intensywniejszego zaangażowania się w akcję duszpasterską. A warunki były ciągle więcej niż sprzyjające: prawosławie było wyznaniem wyraźnie wspieranym przez władze, mogło liczyć na hojnych sponsorów nie tylko w postaci monarchii ale i dobrodziejów świeckich i duchownych (słynny ks. Jan z Kronsztadu czy, równie rzutki, ks. Mikołaj Koliew z Moskwy). Mimo regresu wielu parafii posiadało też sporo znaczących placówek w terenie. Najistotniejszymi były żeński monaster w Leśnej Podlaskiej, który pod światłym kierownictwem przełożonej Jekateriny Jefimowskiej był ośrodkiem oświaty i działalności charytatywnej oraz męski monaster w Jabłecznej. Właśnie o przeniesienie tutaj poprosił przełożonych Serafin Ostroumow. Nad wygodne pokoje nauczycielskie seminarium w Moskwie przedłożył mający piękną historię, kiepską teraźniejszość i wątpliwą przyszłość monaster nad Bugiem.

## Dobry „chaziaj"

Błyskawicznie zyskał sobie tam poważanie i szacunek. Już po niespełna roku, kiedy poprzedniego, wielce zasłużonego, namiestnika, Józefa Pietrowycza (później obrońcę niezależności cerkwi przed bolszewikami, też rozstrzelanego w 1937 roku) przeniesiono do Nowogrodu, brać monasterska w demokratycznym głosowaniu wybrała go przełożonym (9 za, 1 na innego, 4 wstrzymujące!). Jako gospodarz sprawdził się świetnie. Wyremontował będącą w kiepskim stanie główną świątynię, zbudował m.in. kaplicę Zaśnięcia NMP (dla tych, którzy odwiedzili Nadbuże: to ta w parku przed wejściem do monasteru), zbudował pustelnię św. Sergiusza i Hermana nad jeziorem Białym (dziś na Białorusi), skutecznie zabiegał o fundusze na budowę murowanej cerkwi w Sławatyczach. Klasztor przeżywał pod jego rządami chwile swojej, być może największej świetności: działały dwie szkoły dla dzieci, kursy rolnicze, pszczelarskie, ogrodnicze, sadownicze, mnisi żyli na wysokim poziomie moralnym i intelektualnym. W 1914 roku Serafima przeniesiono do Chełma na funkcję rektora seminarium.

## Biskup bez diecezji

W sierpniu 1915 wycofując się przed nadchodzącymi wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi razem z armią rosyjską na wschód, w głąb Imperium wycofała się też cała administracja i większość prawosławnego duchowieństwa oraz potężna, licząca być może nawet 2 mln, przeważnie wiejska i prawosławna, grupa ludności (tzw. „bieżeństwo"). Wśród nich był też Serafin, kadra seminarium, a także znakomita większość braci monasterskiej z Jabłecznej. W 1916 roku, już w Moskwie, został wyświęcony na biskupa Białej Podlaskiej. Nie wiązało się to z utworzeniem oddzielnej diecezji. Był wikariuszem (czyli, w pewnym uproszczeniu „biskupem pomocniczym") władyki chełmskiego. Oczywiście, w wypadku jednego i drugiego była to władza i funkcja w tym momencie czysto tytularna, ograniczająca się do formalnego administrowania rozrzuconym po całej Rosji duchowieństwem i podejmowania prób wsparcia uchodźców. Swojej katedry (którą była pobazyliańska cerkiew Narodzenia Matki Bożej, obecny kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) jako biskup nigdy nie odwiedził. Kilka miesięcy później został mianowany *locum tenensem* (tymczasowym zarządcą) diecezji chełmskiej, a potem również orłowskiej. W 1917 objął ostatecznie katedrę właśnie w Orle. Jego następcy dla Białej Podlaskiej nie mianowano.

## Wierny chrześcijaństwu i Cerkwi

Jego dalsza służba jako hierarchy cerkiewnego w Związku Sowieckim była usiana prześladowaniami. Biskup był wielokrotnie zamykany, przesłuchiwany, jego mieszkanie przeszukiwane i poddawane konfiskatom, korespondencja kontrolowana, wyroki skracane i wydłużane, ostatecznie nakazano mu opuszczenie Orła. Przeniesiono go do Smoleńska, gdzie objął obowiązki arcybiskupa, ale bez katedry: główna świątynia miasta została przekazana kolaborantom władzy z tzw. Żywej Cerkwi - celebrować musiał w jednej z mniejszych cerkiewek. W 1931 w parafiach przeprowadzona została konfiskata szat liturgicznych, w 1935 konfiskata dzwonów zaś w 1936 pełniąca rolę katedry cerkiew Świętych Piotra i Pawła została odebrana i zaadaptowana na archiwum. Biskupa aresztowano wraz z gronem duchownych w 1937 roku. Wszystkim postawiono zarzut prowadzenia agitacji antysowieckiej i skazano na pięcioletnią zsyłkę do Kazachstanu. Po kilku miesiącach, ewidentnie na rozkaz z góry, sprawa Ostroumowa została wznowiona: doszły zarzuty prowadzenia organizacji wywrotowej itd. 28 listopada NKWD-ski sąd tzw. „trojka" w Smoleńsku skazał go na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 8 grudnia, najprawdopodobniej w Lesie Katyńskim, tym samym, w którym wiosną 1940 mordowani będą strzałem w tył głowy polscy oficerowie. Ciała nigdy nie odnaleziono, co nie dziwi. W tym miejscu w zbiorowych grobach pochowana jest bowiem wielokroć większa niż Polaków liczba zamordowanych przez bezpiekę obywateli sowieckich i nie tylko.

## Święty biskup Białej Podlaskiej, Orła i Smoleńska

Już w 1959 roku, w czasie odwilży chruszczowowskiej, Ostroumow został zrehabilitowany przez sąd w Smoleńsku, potem decyzję tą powtórzono w latach dziewięćdziesiątych. 17 lipca 2001 został kanonizowany jako jeden z Soboru Świętych Nowomęczenników i Wyznawców Rosyjskich. Jako dzień wspomnienia liturgicznego, obok daty ogólnego wspomnienia soboru, wyznaczono rocznicę śmierci. Udało nam się odnaleźć informację, że jeszcze w 2013 na uroczystości cerkiewne na miejscu jego śmierci zapraszano przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i ich obecność była uprzejmie odnotowywana.

W Białej Podlaskiej pod wezwaniem świętego męczennika Serafima Ostroumowa jest parafia wojskowa na tzw. starym lotnisku na ulicy Łomaskiej.

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

Henryk Łubieński i jego lubartowska fabryka fajansu

# Kiedy Lubartów był Bolesławcem

**W zakupionym od Małachowskich pałacu Łubieński nie zamierzał mieszkać. Już bardziej interesowała go stajnia, w której zamyślił urządzić fabrykę naczyń z fajansu a z czasem może i porcelany. Biznes nie przetrwał długo: sporym problemem było pozyskanie surowca, sam właściciel zaś szybko popadł w kryminalne kłopoty.**

Henryk Łubieński, właściciel dóbr lubartowskich, założyciel fajansiarni oraz fabryki stali w Serocku koło Firleja, jeden z rekinów biznesowych Królestwa oraz całkiem poważny... aferzysta!

Do dzisiejszych czasów zachowało się sporo przedmiotów, które możemy z dużą pewnością opisać jako pochodzące z działającej w latach 1839-1850 lubartowskiej fajansiarni. Największy ich zbiór udało się zgromadzić na początku wieku przy okazji wystawy przemysłowej w Lublinie. Opisał je wtedy Hieronim Łopaciński.

## Henryk Łubieński, rekin biznesu

Założycielem fajansiarni był Henryk Łubieński, jeden z najbardziej rzutkich ludzi interesów w Kongresówce. Był dyrektorem i wiceprezesem Banku Polskiego, zakładał cukrownie, odlewnie metalu, huty, fabryki prochu i saletry, posiadał też znaczny majątek ziemski. Pod Serockiem koło Firleja założył też fabrykę stali. Jego stałym partnerem w większości poczynań biznesowych był brat Tomasz. Była to postać dość szczególna, powszechnie rozpoznawalna i wnosząca ze sobą nie tyle kompetencje merytoryczne co popularność osobistą i duży pakiet cennych nieraz znajomości. Do historii wdarł się szturmem jako jeden z najwybitniejszych oficerów napoleońskiego pułku szwoleżerów, tych spod Saragossy, Somosierry i wyprawy rosyjskiej 1812. Potem poszedł wprawdzie drogą lojalnej współpracy z władzami Królestwa Polskiego, w czasie powstania listopadowego szukał sposobów zakończenia wojny, w interesach nie był, delikatnie mówiąc, samorodnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółeczek i konsorcjów dodawała im blasku.

## Skąd wziąć glinę?

Dobra lubartowskie Henryk Łubieński kupił od Małachowskich w 1839 roku i, razem z bratankiem Pawłem, przystąpił do budowy przedsiębiorstwa. Lokalizację znalazł w pałacowych stajniach.

Zdjęcie z katalogu wystawy przemysłowej w Lublinie z przykładami ceramiki produkowanej niegdyś w Lubartowie i w - również nieistniejącej - fajansiarni w Tomaszowie Lubelskim

**Porcelana jest ceramiką najwyższej próby, a fajans, choć wytwarzany jest z tych samych surowców, ma niższą klasę. Fajans jest grubszy i cięższy**

Nie jesteśmy pewni co do mechanizmu pozyskiwania surowców. O ile drewno do wypału i wapno nabywał bez trudu lokalnie, o tyle nie wiadomo, skąd zwożono glinę o odpowiednich parametrach. Pewne „zagłębie" garncarskie mieściło się w nieodległym Firleju, ale dość prawdopodobne jest, że korzystano również z surowca spod Ostrowca, Ćmielowa a może nawet i spod Lwowa. Wydaje się, ze dostęp do dobrej jakości gliny był główną barierą nie pozwalającą na osiągnięcie wysokiej jakości albo porwanie się na produkcję porcelany, co być może było dalszym planem Łubieńskiego.

## Metoda angielska, czeska czyli lubartowska

W większości produkowano jednak przedmioty o charakterze użytkowym, różne dzbanki, misy, platery, część z nich zupełnie nie barwiona, ozdobiona tylko żłobieniami. Z artykułu pani dr Karoliny Wolskiej-Pabian wynika, że być może cechą wyróżniającą były mocniejsze niż u innych producentów szkliwienia, zarówno połyskujące jak i matowe, przywodzące na myśl produkty z kamionki angielskiej. Ale w reklamach też posługiwano się informacjami, że jest to „metoda czeska".

**Z opisu zbiorów posiadanych na stronie Politechniki Lubelskiej: Kamionkowe i fajansowe wyroby lubartowskie mają swój specyficzny, niepowtarzalny styl. Wytwarzane tu talerze, talerzyki, plecione koszyki, koszyczki, wazy, wazoniki czy inne naczynia charakteryzują się jednotonową barwą – białą, szarą, kremową, brunatną, brązową w różnych odcieniach a nawet czarną. Ich interesującą, niepowtarzalną dekorację stanowią elementy plastyczne w postaci różnorodnych motywów. Wytwarzano również wyroby o charakterze rzeźby jak np. postacie ludzkie czy zwierzęta (przy czym ulubionym wzorem były psy)**

## Sam sobie udzielał kredytów

Rozwój firmy został zahamowany przez osobiste kłopoty właściciela. Już w 1841 przepisał udziały na bratanka, bo wobec niego wytoczono poważne zarzuty. Na czym polegało przestępstwo, którego miał dopuścić się Henryk Łubieński i jego wspólnicy? Wykorzystał otóż swoją działalność we władzach Banku Polskiego do do udzielania pożyczek samemu sobie i to praktycznie bez żadnych gwarancji. Coś tam w papiery było wpisywane, ale albo nie miało to odpowiedniej wartości, żeby pokryć ewentualne roszczenia wierzycieli albo też na tych samych składnikach majątku zabezpieczonych było wiele zobowiązań. Dodatkowym efektem było to, że wnoszone przez niego do spółek udziały nie miały realnej wartości. Wyrok, który zapadł w 1848 roku opiewał na kilka lat więzienia z czego część na zsyłce w Rosji. Po powrocie do Polski nie odgrywał już tak poważnej roli jak wcześniej.

Pozostawiony sam sobie Paweł Łubieński nie podołał wyzwaniu, być może zresztą rzecz cała była nie najlepiej skalkulowana. Likwidacją firmy nastąpiła w 1850 roku. Jeszcze kilka lat później działał jednak sklepik, który trudnił się wyprzedażą.

*Zbigniew Smółko*

REG

„Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka" Piotra Szkurłatowicza

# Spacer po kilku Radzyniach

Wydawcą, przy wsparciu Powiatu Radzyńskiego, jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych. Książka dostępna jest w jego siedzibie oraz radzyńskich księgarniach

**Książka jest dobrze wymyślona, oryginalna i przeprowadzona z wdziękiem. Wiedza uczonego przeplata się z dziejami rodziny, własnymi wspomnieniami, historie z historyjkami, wydarzenia o randze ogólnopolskiej z mikrohistorią, wszystko zaś podane w formie przystępnej i inspirującej do kontynuacji.**

Książeczka „Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka" pana Piotra Szkurłatowicza, znanego w powiecie radzyńskim historyka, nauczyciela i inicjatora wielu działań związanych z pamięcią lokalną, urzeka pod kilkoma względami. Sam tytuł jest pewnym „puszczeniem oka", bo dzięki publikacji wiele ciekawych rzeczy traci właśnie szansę ba bycie zapomnianym.

Autor przyjął, ułatwiającą przyswajanie, formę opisu spaceru w towarzystwie wnucząt, którym dziadek opowiada o historii miasta. A w zasadzie kilku miast. Tego dawnego, którego symbolami są wielkie nazwiska Mniszchów, Szczuków, Potockich, Sapiehów, Szlubowskich. Drugiego, zapamiętanego przez dziadków, którzy pamiętali inne nazwy ulic, dzielnic, nieistniejące budynki, wojnę, odbudowę miasta, ówczesne społeczeństwo z liderującymi mu Sitkowskim, Chomiczewskim, Prejznerami, Pietrzakami. Wreszcie trzeciego, które Autor poznawał osobiście, będąc w wieku teraźniejszych słuchaczy: Radzynia późnego PRL-u, mającego swoją specyfikę prowincjonalnego miasteczka ale w którym przecież też się żyło, kończyło szkoły, chodziło na Orlęta, wstępowało do „Polonii", na lody do Szabrańskich...

Całość jest bogato udokumentowana zdjęciami z różnych radzyńskich zasobów (w tej chwili istnieje w internecie kilka wartościowych, stale rozszerzanych kolekcji).

Jedynym czego w tej publikacji mi brakuje (zresztą nie tylko tutaj, od lat namawiam starych rdzennych radzyniaków na narysowanie takowej) jest mapa dawnego Radzynia. Nie chodzi tylko o zmieniane nazwy ulic, rozszerzające się granice miasta ale też nazwy popularne, których nie ma w oficjalnych spisach ale są doskonale rozumiane przez miejscowych: gdzie jest Syndykat, gdzie Okręgówka, gdzie Kaleń, gdzie, wspomniane wyżej, lody u Szabrańskiego, a gdzie u Fręchowicza...

*Zbigniew Smółko*

eprasa.pl 6fbfff2dcf

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Górnik rewelacją początku sezonu. Wskoczyli nawet na fotel lidera

**Zielono-czarni po 8. kolejce Fortuna 1. Ligi zasiadali na fotelu lidera. I choć dali się wyprzedzić, to pozostają jedyną niepokonaną drużyną w lidze. W ostatnich dniach pokonali Resovię i zremisowali z Podbeskidziem.**

### Ofensywny nokaut

Mecz Górnik Łęczna - Resovia był ostatnim spotkaniem 8. kolejki, rozegranym w poniedziałek, 18 września. Faworytem byli będący na fali gospodarze. Szczególnie że rzeszowianie przyjeżdżali do Łęcznej po dotkliwych porażkach z GKS-em Katowice i Bruk-Bet Termalicą Nieciecza.

Początek poniedziałkowego spotkania należał jednak do gości, którzy kilka razy mocno strzelali na bramkę Górnika. Maciej Gostomski za każdym razem udowadniał, że nieprzypadkowo to od niego trener Ireneusz Mamrot zaczyna ustalanie składu zielono-czarnych.

Łęcznianie odpowiedzieli... nokautem. Tylko tak można określić to, co zrobili w ofensywie w ostatnim kwadransie pierwszej połowy.

**Ireneusz Mamrot**
trener Górnika

**Szanujemy ten punkt**

**W Bielsku-Białej było dobre spotkanie, a boisko tu nie jest łatwe do gry. Pomimo tego obie drużyny zaprezentowały dobry poziom, tempo było dobre. Jesteśmy zadowoleni, tym bardziej że kilka dni wcześniej graliśmy mecz. Nie mogliśmy skorzystać z trzech zawodników. Mam nadzieję, że nasza sytuacja kadrowa poprawi się. Szanujemy ten punkt.**

W 33. minucie po dynamicznej akcji na prawym skrzydle Piotr Starzyński wpadł w pole karne i wyłożył piłkę do pustej bramki Karolowi Podlińskiemu. Dla 25-letniego napastnika to dopiero drugi gol w Górniku. Dla zielono-czarnych rozegrał dotąd 45 meczów. Za chwilę na 2:0 pięknym strzałem z rzutu wolnego podwyższył Adam Deja. Jeszcze przed przerwą trzecią bramkę dla gospodarzy zdobył Egzon Kryeziu z rzutu karnego. Sędzia podyktował jedenastkę po zagraniu ręką obrońcy Resovii.

W drugiej połowie rzeszowian było stać jedynie na honorowego gola. Piłkę po strzale głową do siatki Górnika w doliczonym czasie gry skierował Mateusz Bondarenko. Warto dodać, że zielono-czarni byli po zmianie stron bliscy podwyższenia prowadzenia, ale Podliński trafił w poprzeczkę. Ostatecznie Górnik pokonał Resovię 3:1, dzięki czemu awansował na pierwsze miejsce w tabeli.

### Górnik Łęczna - Resovia
### 3:1 (3:0)

**Bramki:** Podliński 33`, Deja 38`, Kryeziu 44` (k) - Bondarenko 90`.
**Górnik:** Gostomski - Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski (86` Turek) - Starzyński (66` Janaszek), Deja, Kryeziu (87` Łukasiak), Żyra (76` Dziwniel), Gąska - Podliński (77` Pawlik).
**Resovia:** Pindroch - Tomal (78` Bąk), Bondarenko, Osyra, Lempereur (66` Adamski) - Mikulec, Urynowicz, Kanach, Łyszczarz (66` Mazek), Ibe-Torti (66` Eizenchart) - Ciepiela (78` Zastawnyj).
**Żółte kartki:** Klemenz, Grabowski, Janaszek - Bondarenko, Urynowicz.
**Sędziował:** Sylwester Rasmus (Toruń).
**Widzów:** 1856.

### Wciąż niepokonani

W miniony piątek łęcznianie mierzyli się na wyjeździe z Podbeskidziem, które sezon co prawda zaczęło nie najlepiej, ale dotychczas na swoim boisku nie przegrało.

Podbeskidzie dopięło swego jeszcze przed przerwą. Lionel Etoundi został sfaulowany w polu karnym zielono-czarnych, a do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Michał Janota. I choć jego strzał z karnego obronił Gostomski, to z dobitką golkiper łęcznian nie miał już szans.

„Górnicy" wyrównali w 52. minucie. Paweł Żyra fantastycznie podał prostopadle do wychodzącego na czystą pozycję Starzyńskiego, a ten ze spokojem pokonał bramkarza Podbeskidzia.

Ekipa z Bielska-Białej próbowała ponownie wyjść na prowadzenie, jednak nie do pokonania był - kolejny raz - świetnie dysponowany Gostomski, który skutecznie bronił wszystkie strzały frunące w światło bramki Górnika.

Mecz skończył się rezultatem 1:1. Łęcznianie stracili co prawda pozycję lidera, ale wciąż są jedyną niepokonaną drużyną w lidze.

### Podbeskidzie Bielsko-Biała - Górnik Łęczna
### 1:1 (1:0)

**Bramki:** Janota 43` - Starzyński 52`.
**Podbeskidzie:** Lukáč - Ziółkowski, Mikołajewski, Hlavica, Chlumecký - Bida (78` Milašius), Jodłowiec, Janota, Kisiel (63` Kolenc), Sitek (78` Banaszewski) - Etoundi (90` Kadrić).
**Górnik:** Gostomski - Pawlik (88` Cissé), Klemenz, de Amo, Grabowski - Starzyński (71` Janaszek), Deja, Kryeziu, Żyra, Gąska (76` Dziwniel) - Podliński (88` Bednarczyk).
**Żółte kartki:** Sitek - Pawlik, Żyra.
**Sędziował:** Piotr Urban (Warszawa).
**Widzów:** 3011.

*Dominik Smagała*

FORTUNA 1 LIGA

**Wyniki 8. kolejki:**
Odra - Lechia 0:0
Katowice - Zagłębie 0:1
Termalica - Podbeskidzie 2:2
Górnik - Resovia 3:1
Polonia - Znicz 0:1
Stal - Płock 0:1
Tychy - Motor 2:0
Wisła - Chrobry 1:1
Arka - Miedź 2:1
**Wyniki 9. kolejki:**
Podbeskidzie - Górnik 1:1
Miedź - Odra 1:2
Chrobry - Arka 1:0
Motor - Wisła 1:4
Płock - Tychy 4:1
Znicz - Stal 1:2
Resovia - Polonia 1:1
Zagłębie - Termalica 1:3
Lechia - Katowice 5:1

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Odra Opole | 9 | 20 | 15-6 |
| 2 | Górnik Łęczna | 9 | 19 | 12-5 |
| 3 | GKS Tychy | 9 | 16 | 12-11 |
| 4 | Motor Lublin | 9 | 16 | 12-12 |
| 5 | Wisła Płock | 9 | 15 | 15-10 |
| 6 | Miedź Legnica | 9 | 15 | 14-10 |
| 7 | Bruk-Bet Termalica Nieciecza | 9 | 14 | 19-14 |
| 8 | Lechia Gdańsk | 9 | 14 | 16-12 |
| 9 | GKS Katowice | 9 | 14 | 15-11 |
| 10 | Wisła Kraków | 9 | 13 | 17-12 |
| 11 | Arka Gdynia | 9 | 11 | 12-15 |
| 12 | Znicz Pruszków | 9 | 10 | 6-8 |
| 13 | Podbeskidzie Bielsko-Biała | 9 | 9 | 9-12 |
| 14 | Zagłębie Sosnowiec | 9 | 8 | 11-13 |
| 15 | Resovia | 9 | 8 | 6-17 |
| 16 | Polonia Warszawa | 9 | 7 | 14-18 |
| 17 | Stal Rzeszów | 9 | 7 | 12-18 |
| 18 | Chrobry Głogów | 9 | 7 | 9-22 |

**Następna kolejka (29.09.-2.10.):** Odra - Katowice, Termalica - Lechia, Górnik - Zagłębie (2.10., g. 18), Polonia - Podbeskidzie, Stal - Resovia, Tychy - Znicz, Wisła - Płock, Arka - Motor, Miedź - Chrobry

*dsm*

# Wisła z punktem. Szybka strzelanina przed i po przerwie

**W piątkowe popołudnie Wisła Grupa Azoty Puławy zanotowała remis 2:2 z Lechem II Poznań.**

Początek spotkania należał do rywali, którzy kreowali więcej sytuacji, jednak z biegiem czasu inicjatywę przejęli podopieczni trenera Michała Pirosa. W 33. minucie strzał z głowy Dawida Retlewskiego obronił bramkarz. Chwilę później nasz napastnik miał dwie kolejne okazje na gole, jednak nie udało mu się pokonać Mateusza Pruchniewskiego. W 40. minucie Damian Kołtański dośrodkował z rzutu rożnego w pole karne, gdzie świetnie znalazł się Karol Noiszewski i głową skierował piłkę do siatki. Zaledwie trzy minuty później „Kolejorz" zdołał wyrównać za sprawą Maksymiliana Dziuby. Nie był to jednak koniec strzelania. W 44. minucie „Retel" wykorzystał zagranie Mateusza Klichowicza i nasi schodzili na przerwę przy wyniku 2:1.

Gracze Pirosa drugą połowę mogli rozpocząć od podwyższenia wyniku. W 47. minucie strzał „Klicha" obronił bramkarz. Do dobitki dobiegł Kamil Kargulewicz, lecz posłał futbolówkę nad poprzeczką. Ta sytuacja bardzo szybka się zemściła. Po zaledwie minucie dublet zdobył Maksymilian Dziuba, który uderzał z rzutu wolnego. Przez kolejne minuty oba zespoły starały się przechylić szalę na swoją korzyść. Ostatecznie żadnej z nich się to nie udało.

Gracze Wisły dwukrotnie wygrywali z Lechem II. Skończyło się remisem

### Wisła II Puławy - Lech II Poznań
### 2:2 (2:1)

**Bramki:** Noiszewski 40`, Retlewski 44` - Dziuba 43`, 48`.
**Wisła:** Mielcarz - Kaczorowski, Noiszewski, Wiech (77` Tkocz), Pavlas, Kargulewicz (67` Bortniczuk), Kumoch (88` Nojszewski), Janicki, Kołtański, Klichowicz (88` Kaczmarek), Retlewski.
**Lech II:** Pruchniewski - Orłowski (46` Kornobis), Wichtowski, Pingot, Kukułka, Pawłowski (83` Lisman), Olejnik (70` Żołądź), Dziuba, Nadolski (62` Cywka), Juszczyk (62` Wolski), Pacławski.
**Żółte kartki:** Retlewski, Janicki, Bortniczuk - Juszczyk, Żołądź, Wolski.
**Sędziował:** Myszka (Stalowa Wola).
**Widzów:** 500.

### Jan Flak w Wiśle

**21-letni pomocnik Jan Flak został nowym zawodnikiem Wisły Puławy.**

W minionym sezonie Flak był wypożyczony z Górnika Zabrze do Skry Częstochowa. Rozegrał 24 spotkania Fortuna I ligi i strzelił jednego gola. Jego kontrakt z zabrzańskim klubem wygasł z końcem minionego sezonu.

Flak był już graczem Wisły Puławy wiosną ubiegłego roku. Zagrał w 13 meczach (1061 minut) i zdobył jedną bramkę w meczu z Pogonią Siedlce. Wówczas nasi wygrywali już 3:0, a skończyło się remisem

### Przyjedzie Chrobry

**Przed piłkarzami spotkanie I rundy Pucharu Polski.**

23 września o godz. 17 Wisła podejmie Chrobrego Głogów. Podopieczni Piotra Plewni w rozgrywkach I ligi spisują się bardzo słabo, chociaż w sobotę wygrali 1:0 z Arką Gdynia i opuścili ostatnie miejsce w tabeli.

### Ale będzie trudno!

**Przed puławianami bardzo trudne zadanie.**

**1 października o godz. 15:30 zespół Pirosa zmierzy się na wyjeździe z Kotwicą Kołobrzeg.**

Przed sezonem drużyna Macieja Bartoszka była wskazywana jako jeden z faworytów do wygrania ligi. W ekipie grają tacy zawodnicy jak: Łukasz Kosakiewicz, Jakub Rzeźniczak, Jakub Żubrowski, Josip Šoljić czy Sebastian Murawski (niegdyś Wisła Puławy).

*mp*

**TRENER MA GŁOS**

**Michał Piros,**
Wisła Puławy

**Nie będę winił za to chłopaków**

Po raz kolejny rozdajemy punkty. Tak to trzeba nazwać, kiedy tracimy takie bramki. Trzeba będzie to przedefiniować. Analiza i ciągła praca do tej pory nie przynosiła efektów. W pierwszej połowie stworzyliśmy sobie kilka dobrych sytuacji. Nie będę winił za to chłopaków. Za wszystko biorę odpowiedzialność. Pewne jest, że zawodnicy będą dawali wszystko

## II LIGA

**WYNIKI 10. KOLEJKI**
Wisła - Lech II 2:2
Chojnicz. - Radunia 5:1
Zagłębie II - Skra 0:2
Pogoń - Kotwica 3:3
ŁKS II - Olimpia E. 1:1
Stal - Polonia 1:0
Stomil - Sandecja 1:0
KKS Kalisz - Hutnik 3:0
GKS Jastrzębie - Olimpia G. - po zamk. nr
**MECZ 8. KOLEJKI**
Zagłębie II - Kotwica 2:3

| L.p. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | KKS Kalisz | 10 | 19 | 13:6 |
| 2 | Zagłębie II Lubin | 10 | 17 | 15:11 |
| 3. | ŁKS II Łódź | 10 | 17 | 16:13 |
| 4. | Radunia Stężyca | 10 | 17 | 14:11 |
| 5. | Olimpia Elbląg | 10 | 17 | 13:12 |
| 6. | Skra Częstochowa | 10 | 16 | 8:7 |
| 7. | Kotwica Kołobrze | 10 | 15 | 18:12 |
| 8. | Hutnik Kraków | 10 | 15 | 14:11 |
| 9. | Wisła Puławy | 10 | 15 | 13:11 |
| 10. | Pogoń Siedlce | 10 | 14 | 15:9 |
| 11. | Stomil Olsztyn | 10 | 13 | 9:12 |
| 12. | Chojniczanka Chojnice | 10 | 12 | 14:14 |
| 13. | Lech II Poznań | 10 | 12 | 12:18 |
| 14. | Olimpia Grudziądz | 9 | 11 | 9:13 |
| 15. | Stal Stalowa Wola | 10 | 11 | 9:13 |
| 16. | Polonia Bytom | 10 | 9 | 7:13 |
| 17. | GKS Jastrzębie | 9 | 8 | 8:13 |
| 18. | Sandecja Nowy Sącz | 10 | 5 | 6:14 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (30.09/02.10):** Kotwica - Wisła (niedz., godz. 15:30), Hutnik - Chojniczanka, Sandecja - KKS Kalisz, Polonia - Stomil, Olimpia E. - Stal, Lech II - ŁKS II, Olimpia G. - Pogoń, Skra - GKS Jastrzębie, Radunia - Zagłębie II.

*mp*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Platinum Motor Lublin znów został Drużynowym Mistrzem Polski

**Po raz drugi z rzędu zespół lubelskich żużlowców wywalczył złoty medal PGE Ekstraligi. W finałowym dwumeczu Platinum Motor był zdecydowanie lepszy od Betard Sparty Wrocław, z którą wygrał zarówno na własnym torze, jak i w rewanżu w stolicy Dolnego Śląska.**

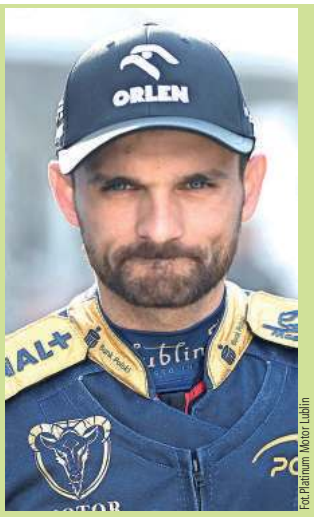


Fot. Platinum Motor Lublin

**BARTOSZ ZMARZLIK** (Platinum Motor Lublin):

**Trafiłem do drużyny, która wygrała ligę w ubiegłym roku, ale nie czułem presji obrony tytułu. Jestem zaskoczony in plus, w jaki normalny i spokojny sposób można funkcjonować w klubie. Każdy wie, po co przyjeżdża na dany mecz i co ma zrobić. Oczywiście, były mocne przygotowania do tego, by dołożyć cenne punkty dla klubu i zakończyć rok, tak jak to sobie wymarzyliśmy. Sprawdzałem, bo było to dla mnie dosyć ważne, czy zakończyłem sezon z najwyższą średnią biegopunktową. I choć w trakcie rozgrywek były różne przeprawy, to ostatecznie się udało, z czego się bardzo cieszę, podobnie jak z pierwszego złota w roli seniora. Teraz już myślę tylko o tym, by 30 września znów zdobyć Indywidualne Mistrzostwo Świata.**

„Koziołki" przystępowały do rewanżowego meczu o złoto z zaliczką 12 punktów z pierwszego ze spotkań, które odbyło się na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich. Po początkowej serii startów przewaga lublinian była jeszcze większa, ponieważ podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 16:8. – *Jeszcze trudno coś wywnioskować. Nie mieliśmy, póki co żadnej narady, tylko skupiamy się na swoich sprzętach. Każdy pojechał na tyle dobrze, że nie było dużo zagwozdek do rozwiązania* – stwierdził przed kamerami Canal+ junior Mateusz Cierniak.

W pierwszym z biegów upadek podczas ostatniego okrążenia zanotował Artiom Łaguta z Betard Sparty, ale mógł kontynuować zawody. W siódmej gonitwie znacznie poważniej wyglądającą kraksę zaliczył Tai Woffinden, który przystąpił do ścigania pomimo niedoleczonej kontuzji ręki. Brytyjczyk jeżdżący dla wrocławskiego zespołu nie był zdolny do dalszej rywalizacji. To jeszcze bardziej utrudniło sytuację miejscowych, którzy i tak podczas drugiej przerwy na kosmetykę toru przegrywali 14:28.

Sprawa mistrzostwa szybko wydawała się przesądzona i w dalszej części meczu nie doszło do niespodzianki. Platinum Motor przypieczętował złoto już w dziewiątym wyścigu, stając się trzecią drużyną w XXI wieku, która obroniła tytuł. O ile jednak przed rokiem to lublinianie musieli gonić wynik po porażce w pierwszym meczu w Gorzowie Wielkopolskim, to tym razem nie pozostawili wątpliwości, kto był lepszy w obu finałowych konfrontacjach. Ostatecznie triumfowali we Wrocławiu różnicą 20 oczek, a ogółem 106:74 w dwumeczu. A najskuteczniejszym w szeregach „Koziołków" był Dominik Kubera, który przecież wiosną borykał się z poważną kontuzją kręgosłupa.

Dla żółto-biało-niebieskich to drugie mistrzostwo w historii klubu. Swój dziewiąty tytuł i piętnasty medal DMP zdobył Jarosław Hampel. Po raz pierwszy w karierze po złoto jako senior sięgnął natomiast Bartosz Zmarzlik. Platinum Motor został ponadto zespołem, który wywalczył najwyższe jak dotąd wyjazdowe zwycięstwo w finale. Ta drużyna niewątpliwie zapisała się złotymi zgłoskami w historii speedwaya.

### Betard Sparta Wrocław - 35 pkt

9. Tai Woffinden - **4+1** (3,1*,w,-,-,-)
10. Piotr Pawlicki - **10+2** (2,2,2,1,1*,2*)
11. Artiom Łaguta - **5** (u,2,3,-,-)
12. Connor Bailey - **nie startował** (-,-,-,-)
13. Daniel Bewley - **9** (2,1,0,1,2,3)
14. Kevin Małkiewicz - **2** (0,0,2,0)
15. Bartłomiej Kowalski - **5+1** (1,0,1*,2,1)
16. Kacper Andrzejewski - **0** (0,0,0)

### Platinum Motor Lublin - 55 pkt

1. Jarosław Hampel - **10+1** (2,3,0,2*,3)
2. Dominik Kubera - **11+1** (3,2*,3,3,-)
3. Fredrik Lindgren - **5** (1,3,1,0)
4. Jack Holder - **9** (3,0,3,3,-)
5. Bartosz Zmarzlik - **9** (1,3,2,3,-)
6. Mateusz Cierniak - **5+2** (2*,1,0,2*)
7. Bartosz Bańbor - **6** (3,1,1,1)
8. Kacper Grzelak - **0** (0)

*Karol Kurzępa*

# Brązowy medalista był za mocny

Po trzech z rzędu ekstraligowych zwycięstwach rugbiści Edach Budowlanych Lublin musieli uznać wyższość rywali. W szóstej kolejce obecnego sezonu niebiesko-biało-czerwoni ulegli na wyjeździe Orkanowi Sochaczew.

O pierwszej połowie konfrontacji z brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek niebiesko-biało-czerwoni chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Rywale wygrali ją bowiem aż 24:0. Dużo lepiej ekipa z Lublina zaprezentowała się po zmianie stron, ale finalnie miejscowi wygrali różnicą 12 punktów.

Edach Budowlani zanotowali drugą porażkę w sezonie. Następny mecz czeka grającego trenera Stanisława Powała-Niedźwieckiego i jego podopiecznych 8 października. Wówczas do Lublina przyjedzie gdańska Lechia.

### Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin

**38:26 (24:0)**

**Punkty:** Ian Trollip 6 (3pd), Marzuq Maarman 5 (P), Jakub Dec 5 (P), Piotr Psuj 5 (P), Maciej Grabowski 5 (P)

*Karol Kurzępa*

# Motor z bolesną domową porażką

**Piłkarze lubelskiego Motoru doznali drugiej z rzędu ligowej porażki. W meczu 9. kolejki trwającego sezonu Fortuna I ligi podopieczni Goncalo Feio ulegli na Arenie Lublin Wiśle Kraków 1:4.**

Do przerwy było 0:2. Najpierw, po błędzie gospodarzy w okolicach własnego pola karnego, do siatki trafił Jesus Alfaro, któremu pomógł fakt, że po jego strzale tor lotu piłki niefortunnie zmienił interweniujący Arkadiusz Najemski.

Po dwóch kwadransach lublinianie mieli dwa gole straty. Tym razem na listę strzelców wpisał się Angel Rodado.

Ten sam piłkarz zdobył bramkę z rzutu karnego po zmianie stron. „Jedenastka" została podyktowana po zagraniu ręką Piotra Ceglarza we własnym polu karnym.

W 75. minucie nadzieje lubelskich kibiców na korzystny rezultat odżyły, po tym, jak bramkę dla Motoru zdobył po rzucie rożnym Najemski. Stoper Motoru wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu rożnego autorstwa Damiana Sędzikowskiego.

Wynik ustalili zawodnicy klubu z Małopolski. Po zagraniu ręką Rafała Króla w polu karnym sędzia znów podyktował karnego, którego „na raty" wykorzystał Goku Roman.

Żółto-biało-niebiescy przegrali trzeci mecz w sezonie, w tym drugi na własnym boisku. W dodatku po raz pierwszy za kadencji trenera Goncalo Feio doznali tak wysokiej porażki i stracili komplet punktów w drugim spotkaniu z rzędu. Okazja do rehabilitacji już we wtorek w Pucharze Polski. Na Arenę Lublin przyjedzie wówczas Puszcza Niepołomice.

### Motor Lublin - Wisła Kraków

**1:4 (0:2)**

**Bramki:** Najemski 74 - Najemski 22 (samobójcza), Rodado 29, 63 (z karnego), Roman 90+4

**Motor:** Budziłek – Wójcik, Rudol (73 Romanowski), Najemski, Luberecki, Gąsior, M. Król (56 Rybicki), Wojtkowski (56. R. Król), Wolski (64 Sędzikowski), Ceglarz, Wełniak (64 Śpiewak)

*Karol Kurzępa*

# Polski Cukier Start udanie zaczął sezon

**Po 147 dniach przerwy koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin zagrali mecz o stawkę w hali Globus. Na inaugurację kampanii 2023/24 czerwono-czarni zwyciężyli z Arriva Twardymi Piernikami Toruń.**

Po pierwszej kwarcie gospodarze prowadzili różnicą pięciu oczek. Na dużą przerwę schodzili, wygrywając 56:44. Po zmianie stron kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i przypieczętowali zasłużony triumf.

Z bardzo dobrej strony pokazali się nowi zawodnicy w szeregach lubelskiej drużyny. Rzucający Liam O`Reilly zdobył 23 punkty, natomiast pełniący od tego sezonu funkcję kapitana Jabril Durham zapisał na swoim koncie o oczko mniej. – *Dziękuję kibicom, którzy pojawili się w dobrej liczbie na pierwszym domowym meczu* – powiedział Durham. – *To dla nas pierwsze zwycięstwo po mocnym okresie przygotowawczym. Niektórzy z zawodników mieli problemy z kontuzjami, ale powrócili do zdrowia przed tym meczem i pomogli drużynie. Zagraliśmy solidnie w obronie. Możemy bronić lepiej, ale najważniejsze, że zaczęliśmy sezon od wygranej. Teraz musimy być gotowi, by kontynuować serię* – podsumował Amerykanin.

Wygrana została zadedykowana przebywającemu w szpitalu zawodnikowi Polskiego Cukru Startu, Jakubowi Karolakowi, który w ostatnich dniach doznał infekcji oka. Na szczęście jednak niebawem doświadczony gracz powinien wrócić do treningów.

W najbliższy piątek podopieczni trenera Artura Gronka zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Początek meczu zaplanowano 29 września o godzinie 20:10.

### Polski Cukier Start Lublin - Arriva Twarde Pierniki Toruń

**102:85**
**(23:18, 33:26, 24:19, 22:22)**

**Lublin:** O`Reilly 23, Durham 22, Gabrić 15, Benson 14, Krasuski 12, Wade 7, Dziemba 5, Put 4, Pelczar, Kępka

*Karol Kurzępa*

# MKS FunFloor Lublin z kolejną wygraną

**Piłkarki ręczne lubelskiego klubu wywalczyły trzecie zwycięstwo w nowym sezonie Orlen Superligi kobiet. W spotkaniu 3. kolejki rozgrywek biało-zielone w dobrym stylu pokonały zespół z Jarosławia.**

Już do przerwy podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej prowadziły 19:5, zdecydowanie dominując na parkiecie. Gospodynie przeważały nad przyjezdnymi właściwie w każdym elemencie gry. Były znacznie skuteczniejsze od rywalek w ataku, popełniały mniej błędów, miały lepiej dysponowane bramkarki oraz skutecznie realizowały obraną taktykę. Lublinianki nie traciły przy tym koncentracji, regularnie budując przewagę na tablicy wyników.Po zmianie stron miejscowe straciły co prawda więcej goli, niż w pierwszej połowie, ale nadal kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń. Dzięki temu nie miały najmniejszych problemów z sięgnięciem po trzecią z rzędu wygraną. Za najlepszą szczypiornistkę w szeregach gości uznano Julię Skubacz. Natomiast MVP po stronie biało-zielonych została Magda Balsam. – *Dobra obrona zawsze przynosi szybkie kontry i to był klucz na ten mecz, jak i na kolejne, bo tak chcemy grać, więc cieszy fakt, że to wychodzi* – przyznała skrzydłowa.

Początek sezonu jest dla MKS-u bardzo udany. Wicemistrzynie kraju pokazują, że szereg zmian dokonanych w składzie latem przyniósł oczekiwane skutki. W następnej kolejce lubelski zespół zagra na wyjeździe z MKS URBIS Gniezno. Początek spotkania zaplanowano w sobotę, 30 września o godzinie 18:00.

### MKS FunFloor Lublin - Handball JKS Jarosław

**35:16 (19:5)**

**Lublin:** Gawlik, Wdowiak - Balsam 8, Achruk 7, Płomińska 6, Tomczyk 3, Pastuszka 3, Szynkaruk 2, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Pietras 1, Masna 1, Noga, Szczepaniak

*Karol Kurzępa*

REG

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Wstyd w Radzyniu. A teraz Podlasie rozstrzelał „Pyza”

**Gracze z Białej Podlaskiej będą chcieli jak najszybciej zapomnieć o minionym tygodniu.**

Podopieczni Artura Renkowskiego przegrali po rzutach karnych z Orlętami II Radzyń Podlaski i odpadli z Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Dzisiaj zagrali ze Świdniczanką Świdnik. Beniaminek wygrał 2:0. Oba trafienia dla gości zaliczył Michał „Pyza” Zuber.

Pozostał wstyd

III runda Pucharu Polski miała być formalnością. Bialczanie pojechali do Radzynia Podlaskiego na bój z rezerwami Orląt, czyli beniaminkiem Klasy Okręgowej. W 63. minucie gospodarze objęli prowadzenie po zagraniu Jana Bożyma i strzale Oskara Siwka. Kwadrans przed końcem wyrównał Dmytro Aviediev. O awansie miały rozstrzygnąć rzuty karne. Radzynianie wykorzystali wszystkie szanse. A bialczanie? Aviediev i Jan Kozłowski przenieśli piłkę nad poprzeczką. Radość Orląt II oznaczała, iż po raz pierwszy w historii w ćwierćfinale pucharu na szczeblu okręgowym zabraknie zespołu z Białej Podlaskiej.

**ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 1:1 (0:0)**

**Bramki:** Siwek 63` - Aviediev 75`.

**Orlęta II:** Rutkowski - Grochowski (89` Kałuski), Zieliński, Koprianiuk (50` J. Rycaj, 83` Paszkowski), Matejek, Siudaj, Korolczuk, Wardziak (77` M. Mitura), Golec (46` Siwek), D. Rycaj, Bożym

**Podlasie:** Dehtiar - Kapuściński (46` Kamiński), Kot, Kozłowski, Salak (46` Majbański), Andrzejuk, Orzechowski (46` Kurowski), Pigiel (46` Podstolak), Pacek (56` Jakóbczyk), Kosieradzki (13` Kobyliński), Nojszewski (46` Aviediev).

**Żółte kartki:** Siudaj, Grochowski, D. Rycaj, Siwek - Kot, Kozłowski, Majbański, Kamiński,

**RZUTY KARNE**

1:0 Arkadiusz Korolczuk
1:1 Szymon Kamiński
2:1 Bartłomiej Siudaj
2:1 X Dmytro Aviediev
3:1 Bartłomiej Matejek
3:1 X Jan Kozłowski
4:1 D. Rycaj

## Zasłużony triumf beniaminek

**Po wstydliwej porażce w pucharze zespół z Białej Podlaskiej mógł odkuć się w lidze. Do grodu nad Krzną przyjechał beniaminek - Świdniczanka Świdnik.**

I co? I wygrał 2:0 po dwóch bramkach Michała Zubera. - Wygraliśmy zasłużenie. To nasz trzeci triumf z rzędu. Byliśmy skuteczniejsi, lepsi. Pokazaliśmy więcej jakości i mamy komplet punktów. Tak naprawdę od początku do końca kontrolowaliśmy przebieg wydarzeń - mówi Łukasz Gieresz, szkoleniowiec zespołu ze Świdnika.

Jednym z bohaterów przyjezdnych był Michał Zuber. Wychowanek Górnika Łęczna i były gracz Wisły Puławy, Orląt Radzyń Podlaski czy Lewartu Lubartów otworzył wynik po pół godzinie gry, kiedy to po przechwycie Klim Morenkov chciał uderzać, a z jego próby wyszło podanie do popularnego „Pyzy”, który nie miał problemów z pokonaniem Rafała Misztala. Również ta dwójka odegrała znaczące role przy golu na 0:2. Pierwszy z nich popisał się indywidualną akcją i uderzył. Piłka odbiła się od jednego z obrońców i trafiła pod nogi Zubera, który z bliska huknął pod poprzeczkę.

- To był mecz, w którym mieliśmy sporo posiadania piłki, płynnie zdobywaliśmy teren z piłką do 30 metra od bramki przeciwnika, jednak im bliżej bramki, tym bardziej byliśmy obnażani. W pierwszej połowie zawodnicy w ofensywie byli zbyt statyczni, w drugiej to się poprawiło. Niestety, co udało się wykreować to i tak zostało zmarnowane. Nie ma co ukrywać, że ofensywa i to jak wyglądamy pod bramką przeciwnika to największy problem drużyny, a ostatni mecz pucharowy tylko potwierdził nasz brak jakości i kreatywności - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że musi bronić zawodników, bo praktycznie wszyscy, którzy występują w ataku, grają na nie swoich pozycjach ze względu na kontuzje i inne sprawy sportowe. - Teraz już nie cofniemy błędów popełnionych wcześniej, dlatego możemy jedynie skupić się na tym, żeby chłopacy się rozwijali w tygodniu, pracowali nad zachowaniami na połowie przeciwnika, żeby były jakościowo zbliżone do tych, jakie prezentowali zawodnicy Świdniczanki, bo nasza sytuacja kadrowa w następnych tygodniach nie będzie o wiele lepsza, a żeby punktować, musimy zdobywać bramki - dodaje.

**PODLASIE BIAŁA PODLASKA – ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 0:2 (0:1)**

**Bramki:** Zuber 32` i 71`.

**Podlasie:** Misztal - Kapuściński, Podstolak, Aviediev, Salak, Kamiński, Orzechowski, Pigiel, Pacek (55` Lepiarz), Kurowski (77` Majbański), Jakóbczyk (70` Andrzejuk).

**Świdniczanka:** Socha - Futa, Pielach, Koźlik, Szymala (89` Ptaszyński), Sikora (89` Kuchta), Czułowski, Morenkov, Kotowicz (79` Sypeń), Paluch (79` Kompanicki), Zuber (90` Kukulski).

**Żółte kartki:** Salak, Kapuściński.

**Sędziował:** Mikulski (Lublin).

**Widzów:** 900.

## Do spadkowicza

**W sobotę nasi piłkarze pojawią się w Tarnobrzegu. Początek meczu o godz. 16:00.**

Siarka to spadkowicz z II ligi, który z pewnością chce wrócić na poziom centralny. Podopieczni Dariusza Kantora w tym sezonie wygrali cztery mecze przed własną publicznością i raz zremisowali.

*mp*

# Jak nie u siebie z Podhalem to kiedy?

**Pierwsza połowa do zapomnienia, druga znacznie lepsza. Orlęta miały więcej sytuacji, ale goście najlepszą: rzut karny w końcówce pierwszej połowy.**

Remis nikogo nie krzywdzi, ale nieprzyjemnego konkretu zapudrować się nie da: w dziewięciu kolejkach biało-zieloni nie wygrali, są głęboko w strefie spadkowej, a wielu lepszych okazji na zdobycze punktowe, niż mecz z Podhalem u siebie, raczej już nie będzie.

Trener Marcin Pawłowski dokonał jednej zmiany w składzie: jako wysunięty napastnik zagrał Karol Rycaj, do linii pomocy wskoczył Borys Piotrowski. W tygodniu z kadry meczowej co najmniej na kilka najbliższych tygodni wypadł Dima Yanchuk, który nabawił się urazu stopy.

W pierwszej połowie Orlęta niemal wyłącznie się broniły. Podhale nie miało na to sposobu. Sytuację stworzyło sobie dopiero w 44. minucie: najpierw Patryk Szymala źle wybił piłkę głową, chwilę potem Piotrowski sfaulował na linii pola karnego i sędzia podyktował jedenastkę. Na szczęście dla miejscowych świetną interwencją popisał się Igor Bartnik. Do przerwy 0:0.

W przerwie Pawłowski wpuścił do ataku Artura Balickiego. Orlęta przejęły inicjatywę, nie była to jednak przewaga miażdżąca. W najlepszej sytuacji był zmiennik Dominik Rycaj, ale jego uderzenie przeleciało nad poprzeczką. Z bliska główkował Cassio, ale bramkarz obronił, ze strzałem zbyt wolno zbierał się Balicki. W końcówce goście próbowali się odgryźć i próbowali szczęścia w kontratakach, ale wynik nie uległ zmianie.

## Komentarz

O ile remis mógł satysfakcjonować gości, którzy jakieś tam punkty wcześniej już zdobyli, o tyle dziwi, że gospodarze nie próbowali zagrać va bank. Kreatywny Dominik Rycaj, dość zaskakująco, zmienił, nie najgorzej dysponowanego, swojego brata. Trudno mi wyobrazić sobie, jak kiepsko na treningach muszą wyglądać np. Patryk Malec, Jan Bożym czy Piotr Zmorzyński, że nawet w tej sytuacji nie dostali szansy zastąpienia choć na kwadrans np. wyraźnie gorzej dysponowanego Denisa Ostrovskiego. Trener wykonał tylko dwie z siedmiu możliwych zmian.

W sobotę o 16 Orlęta zagrają na wyjeździe z beniaminkiem Świdniczanką. Rywal wygrał ostatnio trzy mecze z rzędu i pewnie nie będzie chciał tej serii łatwo zakończyć. Największa nadzieja w tym, że w III lidze notowane są znacznie dłuższe serie meczów kiepskich, natomiast drużyn, które potrafią zagrać dobrze cztery razy z rzędu - ze świecą szukać.

**ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – PODHALE NOWY TARG 0:0**

**Orlęta:** Bartnik – Krashnevski, Cassio, Duchnowski, Szymala, Piotrowski (46 Balicki), Szczygieł, Szczypek, Koszel, K. Rycaj (66 D, Rycaj), Ostrovski.

**żółte kartki** - Duchnowski, D. Rycaj - Antkowiak, Karmański, Kawula

*Zbigniew Smółko*

# Czwarta porażka z rzędu Huraganu... Tym razem punkt zabrany w doliczonym czasie

Dla jednych była to czwarta porażka z rzędu. Drudzy, w doliczonym czasie gry, mogli cieszyć się z czwartego z rzędu zwycięstwa. Niestety, patrząc z punktu widzenia kibiców Huraganu, czwarta porażka należała właśnie do międzyrzeczan.

Choć przez większą część spotkania to gospodarze dyktowali tempo gry i stwarzali sobie więcej sytuacji, jako pierwsi na listę strzelców wpisali się przyjezdni. Huragan zdołał odpowiedzieć przed przerwą za sprawą będącego w dobrej dyspozycji kapitana drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego - Pawła Radziszewskiego.

Obraz drugiej części spotkania nie zmienił się diametralnie i wydawało się, że to Huragan kontrolował bieg zdarzeń na murawie. Niewykorzystane sytuacje potrafiły się jednak zemścić i w doliczonym czasie gry to goście zdołali strzelić decydującą bramkę w tym spotkaniu. Teraz przed zawodnikami Przemysława Sałańskiego wyjazd do Poniatowej, gdzie pierwszego dnia października zmierzą się z tamtejszą Stalą.

**Paweł Radziszewski dwoił się i troił, by strzelić drugą bramkę, jednak tym razem zakończył spotkanie z jednym trafieniem**

**HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI – START KRASNYSTAW 1:2 (1:1)**

**Bramki:** Radziszewski 39` - Więczkowski 29`, Pachuta 90`+1.

**Huragan:** Mróz – Panasiuk, Warda, Konaszewski, Koryciński, Łukanowski, Łęcki (90` Śledź), Bujalski (61` Storto), Ramotowski, Sychev (61` Krzewski), Radziszewski (90` B. Tkaczuk).

**Żółte kartki:** Panasiuk - Milcz, Nowak, Strug, J. Sołdecki.

**Sędziował:** Piotr Jamrowski (Biała Podlaska).

*rg*

## III LIGA

**WYNIKI 9. KOLEJKI**
**Podlasie - Świdniczanka 0:2**
**Orlęta - Podhale 0:0**
**Wiślanie - Sokół 3:1**
**Garbarnia - Karpaty 2:1**
**Chełmianka - Star 2”-**
**Avia - Czarni 6:2**
**KS Wiązownica - Siarka 1:1**
**KSZO - Wieczysta 0:1**
**Unia - Wisłoka 1:1**

**TABELA III LIGI**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Avia Świdnik | 9 | 18 | 25:12 |
| 2 | Wieczysta Kraków | 9 | 18 | 26:14 |
| 3 | Siarka Tarnobrzeg | 9 | 17 | 16:6 |
| 4 | Garbarnia Kraków | 9 | 17 | 14:9 |
| 5 | Chełmianka Chełm | 9 | 16 | 14:14 |
| 6 | Star Starachowice | 9 | 15 | 16:6 |
| 7 | KSZO Ostrowiec Św. | 9 | 15 | 13:9 |
| 8 | Czarni Połaniec | 9 | 15 | 19:17 |
| 9 | Świdniczanka | 9 | 14 | 16:13 |
| 10 | Podlasie | 9 | 13 | 10:7 |
| 11 | Unia Tarnów | 9 | 12 | 13:12 |
| 12 | Wiślanie Jaśkowice | 9 | 11 | 16:15 |
| 13 | KS Wiązownica | 9 | 9 | 13:21 |
| 14 | Wisłoka Dębica | 9 | 9 | 9:16 |
| 15 | Podhale Nowy Targ | 9 | 8 | 8:13 |
| 16 | Orlęta Radzyń | 9 | 5 | 5:14 |
| 17 | Karpaty Krosno | 9 | 5 | 3:17 |
| 18 | Sokół Sieniawa | 9 | 4 | 5:26 |

**NASTĘPNA KOLEJKA (30.09): Świdniczanka - Orlęta (godz. 16:00), Siarka - Podlasie (godz. 16:00), Sokół - Wisłoka, Wieczysta - Unia, Podhale - KSZO, Czarni - KS Wiązownica, Star - Avia, Kapraty - Chełmianka, Wiślanie - Garbarnia.**

## IV LIGA

**WYNIKI 9. KOLEJKI**
**Tomasovia - Górnik II 3:0**
**Lewart - Cisowianka 1:3**
**Gryf - Stal P. 0:3**
**Huragan - Start 1:2**
**Opolanin - Lublinianka 3:0**
**Grom - Łada 2:4**
**Stal K. - Ogniwo 3:1**
**Motor II - Kryształ 2:1**
**Granit - Janowianka 0:2**

**TABELA IV LIGI**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Stal Kraśnik | 9 | 22 | 26:8 |
| 2. | Start Krasnystaw | 9 | 21 | 17:11 |
| 3. | Janowianka Jan. Lub. | 9 | 20 | 23:9 |
| 4. | Cisowianka Drzewce | 9 | 20 | 23:10 |
| 5. | Łada Biłgoraj | 9 | 18 | 20:12 |
| 6. | Lewart Lubartów | 9 | 17 | 18:10 |
| 7. | Opolanin Opole Lub. | 9 | 16 | 21:19 |
| 8. | Motor II Lublin | 9 | 16 | 16:11 |
| 9. | Gryf Gm. Zamość | 9 | 13 | 16:12 |
| 10 | Tomasovia Tom. L. | 9 | 11 | 16:17 |
| 11 | Huragan Międzyrzec | 9 | 10 | 13:12 |
| 12 | Górnik II Łęczna | 9 | 9 | 15:15 |
| 13 | Kryształ Werbkowice | 9 | 9 | 9:19 |
| 14 | Stal Poniatowa | 9 | 7 | 8:19 |
| 15 | Granit Bychawa | 9 | 6 | 7:23 |
| 16 | Grom Kąkolewnica | 9 | 6 | 9:29 |
| 17 | Ogniwo Wierzbica | 9 | 5 | 8:21 |
| 18 | Lublinianka Lublin | 9 | 5 | 10:18 |

BIA

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Sensacja rundy w Radzyniu. Szustek królem!

**Kto się tego spodziewał? Gracze Orląt II Radzyń Podlaski musieli przełknąć gorycz porażki.**

Po środowej wygranej w rzutach karnych z trzecioligowym (!) Podlasiem Biała Podlaska podopieczni Edmunda Koperwasa byli murowanym faworytem w starciu z ŁKS-em Łazy. Goście prowadzeni przez Dariusza Solnicę do meczu z Orlętami II mieli na koncie jedno zwycięstwo i sześć porażek. Przełamali się! Gola na wagę triumfu zdobył Radosław Szustek, który skończył akcję po rzucie wolnym. Gracz przyjezdnych uderzył z 18 metrów nad murem i piłka wylądowała w siatce.

- Cały mecz biliśmy głową w mur. ŁKS bardzo mądrze się bronił, a nam brakowało pomysłu na grę. W meczu z Podlasiem II nastawiliśmy się na czekanie i wyprowadzanie kontr. Teraz naszą rolę przejęli przyjezdni i to zdało egzamin. Nasza najlepsza okazja to szansa Szymona Wołka, który w sytuacji sam na sam uderzył obok słupka - mówi Edmund Koperwas, trener Orląt II Radzyń Podlaski.

Bohaterem ŁKS-u Łazy został Radosław Szustek, który udowodnił, że potrafi strzelać z rzutów wolnych

**ORLĘTA II RADZYŃ PODLASKI - ŁKS ŁAZY 0:1 (0:0)**

**Bramka:** Szustek 20`.

**Orlęta II:** Rutkowski - Siudaj, Zieliński, Matejek, Grochowski, Wardziak (55` J. Rycaj), Korolczuk, Bożym, D. Rycaj, Czuba (55` Mitura), Wołek (75` Bujak).

**ŁKS Łazy:** M. Ochnio - Zarzycki, Janaszek, Rożen, Mac. Ebert, Goławski, Klębowski, Mat. Ebert, Soćko, Kurowski, Szustek.

*mp*

## KLASA B

**WYNIKI 4. KOLEJKI**

Bystrzyca - Az-Bud II 1:1
Gręzovia - Lutnia II 9:0
Wenus - Wóldom 4:0
Tur - KS Drelów - przeł.
Unia II - pauza

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | KS Drelów | 3 | 9 | 13:1 |
| 2 | Gręzovia Gręzówka | 4 | 9 | 22:7 |
| 3 | Lutnia II Piszczac | 4 | 7 | 13:15 |
| 4 | Tur Turze Rogi | 2 | 6 | 10:5 |
| 5 | Bystrzyca Borki | 4 | 4 | 5:8 |
| 6 | Wenus Oszczepalin | 3 | 3 | 7:9 |
| 7 | Unia II Żabików | 3 | 3 | 5:10 |
| 8 | Az-Bud II | 3 | 2 | 4:7 |
| 9 | Wóldom | 4 | 0 | 3:20 |

# Remis w Milanowie. Orzeł miał Nowackiego

**Wynikiem 1:1 zakończyło się spotkanie Agrotexu z Orłem Czemierniki. Bohaterem spotkania był Robert Nowacki.**

Golkiper gości uwijał się jak w ukropie, raz za razem popisując się świetnymi interwencjami. - Po przerwie to był mecz Milanowa przeciwko „Robciowi". Dwukrotnie blisko szczęścia był Emil Mazurek. Po strzale Grześka Romaniuka bramkarz odbił piłkę na słupek. Dopiero w końcówce zdołaliśmy go przełamać za sprawą „Łupka", który głową z bliska skończył dośrodkowanie chwilę wcześniej wprowadzonego na boisko Kacpra Niewiadomskiego - mówi Daniel Syta, opiekun Agrotexu.

Orzeł objął prowadzenie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. W zamieszaniu podbramkowym najlepiej odnalazł się Kacper Fijałek i po strzale głową i odbiciu się od tej samej części ciała Bartosza Pawlaka, futbolówka znalazła się w siatce. - Dobrze, bo mieliśmy Roberta między słupkami. Szanujemy remis, chociaż długo prowadziliśmy. Przy większym szczęściu mogliśmy podwyższyć, ale Gabryś Krzeczkowski po sytuacji sam na sam podał piłkę do bramkarza. Dla nas punkt jest zwycięskim remisem - mówi Konrad Łabęcki, trener Orła.

**AGROTEX MILANÓW - ORZEŁ CZEMIERNIKI 1:1 (0:1)**

**Bramki:** Mazurek 80` - Fijałek 17`.

**Agrotex:** Król - Czuryło, Kolęda, Pawlak, Antoniuk (46` Samorański), Kalbarczyk (73` Podgajny), Daszczyk, Pawlina, Gil (76` Niewiadomski), G. Romaniuk, Mazurek.

**Orzeł:** Nowacki - Sosnowski (40` Baryła), Fijałek, Cholewa, Król (75` Pliszka), K. Krzeczkowski (65` Kołtuniewicz), Kaliński, Orzechowski, Piotrowicz (43` Mańko), Ko. Dobosz (40` G. Krzeczkowski), Sobieszek.

*mp*

# Zmiana w Orlętach Łuków

**Mecz Orląt z Sokołem Adamów był ostatnim na ławce trenerskiej Macieja Sygi. Na stanowisku zastąpił go Stanisław Chudzik.**

**POZOSTAŁE MECZE 8. KOLEJKI**

**Podlasie II Biała Podlaska - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:0 (1:0)Bramki:** Majbański 26`, Zalewski 88`.

**Podlasie II:** Dehtiar - Kozłowski (60` Sawczuk), Kot, P. Chazan, Karpiszuk (78` Patejuk), Misiejuk, M. Chazan, Stalewski, Perkowski, Majbański (60` Hawryluk), Zalewski.

**Az-Bud:** Bierdziński - Snochowski (64` M. Klimiuk), Borkowski, Kania, Bogucki, Barańczuk, Sokołowski, Korol (85` Oniszczuk), Paczuski (85` Demianiuk), Derlukiewicz, Mróz (58` K. Zieniuk).

**Lutnia Piszczac - Kujawiak Stanin 2:0 (2:0)**Bramki: Tronowski 6` (s), Całka 8`.

**Lutnia:** Kaczmarek - Olszewski, Hawryluk, Stankiewicz, P. Lipiński (75` Hołownia), J. Lipiński, Szabat, Dobosz, Kuczyński, Całka, Tuttas.

**Kujawiak:** Tronowski - Kąkol, Adamiak, Abramek, Mi. Skwarek, Siwiec (62` Zabłocki), K. Osiński (62` S. Osiński), Szewczak, Stępniewski, Michalak (75` Stefaniak), Osiak.

**Unia Krzywda - Młodzieżówka Radzyń Podl. 1:2 (0:0)**

**Bramki:** Cieślak 52` (k) - Lecyk 65`, 71`.

**Unia:** M. Piszcz - Komar, Filip, Strzyżewski, Sobczak, Dudziński, Cieślak (89` Nazaruk), Kryczka (85` Walo), S. Bober (80` Pszczółkowski), Rosłoń, A. Białach.

**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - K. Drygiel (60` Koczkodaj), Kobojek, Mitura, Burda, Sadowski, Sidor (87; Ślusarczyk), Samociuk, M. Łukaszuk (46` Końka), B. Drygiel (75` Michalski), Lecyk.

**Unia Żabików - Bad Boys Zastawie 5:0 (2:0)**

**Bramki:** Garbacik 6`, Prusak 45`, 73`, Pawelec 57`, Hawryluk 90+3`.

**Unia:** Stężała - Kozłowski, Błyskun (69` Pliszka), Bednarczyk, Jaroszyński, Garbacik, Semeniuk (87` Kałuski), Pawelec, Koczkodaj (78` Arent), Wachnik (82` Hawryluk), Prusak (87` Palica).

**Bad Boys:** Bojanek - Rosłoń, Śledź (46` A. Nurzyński), Świętochowski, A. Wołoszka (46` Kępka), Stasiak (70` Kajda), Jalowski, Czerniewicz, Stosio, Kiryło (75` Mróz), M. Nurzyński.

**Czerwone kartki:** Śledź, za dwie żółte kartki, na ławce.

**Orlęta Łuków - Sokół Adamów 3:2 (1:1)**

**Bramki:** Siemieniuk 17`, 89`, Jaworski 90+2` - Miszta 45`, Pracz 62`.

**Orlęta:** Żmuda - Mirga, Rybka, Faye, Kłosowski (65` Czerski), Chojniak, Kłoda, Siemieniuk, Młynarczyk, Mazurek (75` Grzelak), Jaworski.

**Sokół:** M. Dzido - Wrzosek, Skórka, Wierzbicki (46` Miazek), Mar. Sokołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, Czubek, Miszta, Pracz, Baran (88` Trzaskowski).

**Tytan Wisznice - Victoria Parczew 1:4 (0:1)**

**Bramki:** Wieliczuk 77` (k) - Jemioł 15`, Chomiuk 46`, Syryjczyk 62`, Karwacki 78`.

**Tytan:** Haponiuk - P. Bujnik, J. Bujnik, Bancarzewski, Żelazowski (55` Kachavy), Szyszłow, Tarasiuk, Wieliczuk (80` Kalinowski), Jakubiuk, Brodzki, Wtykło.

**Victoria:** Krzewski - Bancerz, Kozłowski, Chilimoniuk, Jemioł (46` Semeniuk), Pietruszewski, Osieleniec (75` Sapała), Syryjczyk (75` Niziołek), Chomiuk (82` Panasiuk), Domański (56` Kamiński), B. Gryczuk (56` Karwacki).

**Czerwona kartka:** Tarasiuk 73`, za dwie żółte kartki.

*mp*

# Znamy pary pucharu

**Poznaliśmy ćwierćfinałowe pary Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.**

Mecze odbędą się w rundzie wiosennej w 2024 roku. Co ciekawe, Orlęta II Radzyń Podlaski spotkają się z... Orlętami I Radzyń Podlaski. Jedno jest pewne, zespół z Radzynia Podlaskiego zagra w półfinale.

**OSTATNIE MECZE II RUNDY**

Orlęta II Radzyń Podl. - Podlasie Biała Podl. 1:1, k. 4:1
Bizon II Jeleniec - Victoria Parczew 0:6

**PARY ĆWIERĆFINAŁOWE**

Orlęta Łuków - Grom Kąkolewnica
Orlęta II Radzyń Podlaski - Orlęta I Radzyń Podlaski
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Żabików
Victoria Parczew - Huragan Międzyrzec Podlaski

*mp*

# Łada odjechała Gromowi

**Zespół z Kąkolewnicy przegrał trzeci mecz przed własną publicznością.**

Zaczęło się od dwóch ciosów Patryka Dorosza. Odpowiedział Gabriel Jakimiński, który trafił z 20 metrów, a piłka po drodze odbiła się od słupka i wpadła do bramki. - Na drugą połowę wychodziliśmy pełni nadziei. Niestety, w ciągu kilkudziesięciu sekund straciliśmy dwie bramki. Morale opadły, zrobiliśmy sporo zmian, ale do końca walczyliśmy o dobry wynik. Na otarcie łez Jacek Mielnik huknął z 22 metrów - mówi Mirosław Kosowski.

Szkoleniowiec Gromu przyznaje, iż zespół nieźle spisywał się w ofensywie. - Mieliśmy próbę Arka Pluty, Ademoli. Przegraliśmy z bardzo solidnym zespołem, złożonym z doświadczonych graczy. Nie jest przypadkiem, że plasują się w czołówce - dodaje.

**GROM KĄKOLEWNICA - ŁADA BIŁGORAJ 2:4 (1:2)**

**Bramki: J**akimiński 26`, Mielnik 90+2` - P. Dorosz 8`, 25`, 61`, Josué Silva 64`.

**Grom:** Łęczycki - Lipski, Jakimiński (68` Sowisz), Kudlai, Pluta (64` Kamiński), Kocyła, Tomasiak (78` Łukasik), Obroślak, Kuźma (74` Kot), Kanatek (46` Mielnik), Adenekan (64` Chaturvedi).

**Żółte kartki:** Kanatek, Kudlai, Pluta.

*mp*

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 8. KOLEJKI**

Agrotex - Orzeł 1:1
Lutnia - Kujawiak 2:0
Unia K. - Młodzieżówka 1:2
Unia Ż. - Bad Boys 5:0
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Orlęta II - ŁKS Łazy 0:1
Orlęta - Sokół 3:2
Tytan - Victoria 1:4

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Lutnia Piszczac | 8 | 21 | 31:8 |
| 2. | Młodzieżówka | 8 | 21 | 23:9 |
| 3. | Podlasie II Biała P. | 7 | 18 | 31:7 |
| 4. | Orlęta Łuków | 8 | 18 | 39:16 |
| 5. | Orlęta II Radzyń P. | 8 | 18 | 31:7 |
| 6. | Az-Bud Komarówka | 8 | 18 | 17:7 |
| 7. | Unia Żabików | 8 | 15 | 19:15 |
| 8. | Kujawiak Stanin | 8 | 12 | 13:19 |
| 9. | Unia Krzywda | 8 | 10 | 17:18 |
| 10 | Sokół Adamów | 8 | 8 | 7:17 |
| 11 | Bad Boys Zastawie | 8 | 7 | 13:24 |
| 12 | ŁKS Łazy | 8 | 6 | 12:24 |
| 13 | Agrotex Milanów | 8 | 5 | 6:21 |
| 14 | Victoria Parczew | 7 | 4 | 11:19 |
| 15 | Orzeł Czemierniki | 8 | 3 | 11:24 |
| 16 | Tytan Wisznice | 8 | 0 | 5:51 |

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 5. KOLEJKI**

Huragan II - Twierdza 1:2
Agrosport - Rokitno 1:0
Niwa - Orzeł II 7:0
Krzna - Granica 1:2
Olimpia - LZS Dobryń 1:0
Dąb - Red Sielczyk 1:2

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Granica Terespol | 4 | 12 | 18:3 |
| 2. | Red Sielczyk | 5 | 11 | 12:7 |
| 3. | Niwa Łomazy | 5 | 9 | 21:13 |
| 4. | Dąb Dębowa Kłoda | 5 | 7 | 13:12 |
| 5. | Twierdza Kobylany | 5 | 7 | 7:7 |
| 6. | Olimpia Jabłoń | 5 | 7 | 10:12 |
| 7. | GLKS Rokitno | 5 | 7 | 4:6 |
| 8. | Huragan II | 4 | 6 | 7:5 |
| 9. | Krzna Rzeczyca | 5 | 5 | 5:5 |
| 10 | LZS Dobryń | 5 | 4 | 5:9 |
| 11 | Agrosport Leśna Podl. | 5 | 4 | 8:19 |
| 12 | Orzeł II Czemierniki | 5 | 2 | 4:16 |

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 5. KOLEJKI**

Absolwent - AR-TIG 5:2
Bizon - Orlęta 4:1
Polesie - Bór 1:3
Armaty - Orlęta II 4:2
Start - Orkan 1:2
Dwernicki - Olimpia - przeł.

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Absolwent | 5 | 13 | 18:7 |
| 2. | Bór Dąbie | 5 | 12 | 18:9 |
| 3. | AR-TIG | 5 | 12 | 14:9 |
| 4. | Bizon Jeleniec | 5 | 8 | 17:14 |
| 5. | Olimpia Okrzeja | 4 | 8 | 9:6 |
| 6. | Armaty Stoczek Łuk. | 5 | 7 | 11:11 |
| 7. | Polesie Serokomla | 5 | 6 | 13:11 |
| 8. | Dwernicki | 4 | 6 | 11:13 |
| 9. | Orkan Wojcieszków | 5 | 4 | 10:13 |
| 10 | Orlęta Gołaszyn | 5 | 4 | 8:14 |
| 11 | Orlęta II Łuków | 5 | 3 | 12:23 |
| 12 | Start Gózd | 5 | 0 | 3:14 |

BIA

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Victoria rozjechała Kujawiaka II

**Zespół z Parczewa zameldował się w ćwierćfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.**

Drużyna Roberta Różańskiego pokonała rewelację obecnej edycji zmagań - Kujawiaka II Stanin, który we wcześniejszych rundach pokonał: 6:0 AR-TIG Huta Dąbrowa oraz 3:1 Sokół Adamów. Parczewianie zagrają w kolejnej rundzie, która odbędzie się wiosną 2024 roku. Wówczas Victoria podejmie czwartoligowy Huragan Międzyrzec Podlaski.

Parczewianie wygrywali po kuriozalnym golu. Robert Dębowczyk chciał zagrać piłkę do jednego z kolegów. Wszystko działo się na własnej połowie. Piłka skozłowała w polu karnym i... wpadła do siatki nad głową golkipera. Dla młodego zawodnika Victorii był to pierwszy gol w seniorskiej piłce. Tuż przed przerwą podwyższył Wiktor Niziołek, który dobił strzał z bliska po wcześniejszym uderzeniu Alberta Chomiuka w poprzeczkę.

W 51. minucie było 3:0 dla naszych. Premierowe trafienie w seniorach zanotował również Marcel Semeniuk, który otrzymał zagranie z autu od Dawida Pietruszewskiego i huknął z 13 metrów pod poprzeczkę. A później do głosu doszedł Bartłomiej Gryczuk. Za pierwszym razem opanował piłkę po dośrodkowaniu Semeniuka i trafił obok wychodzącego bramkarza. Następnie popisał się indywidualną akcją po wygranym starciu główkowym. Ten sam zawodnik skompletował hat-tricka. Ponownie asystował Semeniuk.

- Zmierzyliśmy się z juniorami Kujawiaka Stanin. Wybraliśmy się na spotkanie z kilkoma bardzo młodymi zawodnikami. Cieszy to, że spisali się na medal. Fajnie, bo właśnie do nich należy przyszłość drużyny. Wierzę, że w niedługim czasie będą odgrywać ważne role w zespole. Przecież o to chodzi. A sam mecz? Od początku dominowaliśmy. Szybko wyszliśmy na prowadzenie. Potrzebowaliśmy przełamania przed niedzielnym meczem o punkty w Wisznicach - mówi Robert Różański, trener Victorii.

Gracze Victorii zameldowali się w ćwierćfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym!

**KUJAWIAK II STANIN - VICTORIA PARCZEW 0:6 (0:2)**

**Bramki:** R. Dębowczyk 5`, Niziołek 44`, Semeniuk 51`, B. Gryczuk 65`, 78`, 88`.

**Victoria:** Fraszczyk - Bancerz, Jemioł (70` Domański), Chilimoniuk, Dębowczyk, Osieleniec (46` Pietruszewski), Sapała, Panasiuk, Chomiuk (46` B. Gryczuk), Semeniuk, Niziołek (57` Kamiński).

*mp*

# Bohaterem Gazda z Gęsi. Zdrowia Hubert

**Piłkarze Olimpii wygrali drugi mecz w sezonie, a pierwszy przed własną publicznością.**

Podopieczni Bartłomieja Jaszczuka ograli 1:0 spadkowicza z Klasy Okręgowej - LZS Dobryń. Bohaterem spotkania został Kacper Gazda. 17-letni wychowanek klubu otrzymał podanie ze skrzydła od Kamila Jaszczuka, minął obrońcę w polu karnym i uderzył przy słupku. Dla niego to drugi gol w seniorach, a pierwszy w tym sezonie.

O to właśnie chodzi!

Co ciekawe, przy trafieniu asystował jego... pierwszy trener. - To bardzo fajne uczucie, kiedy zawodnik, którego uczyłeś piłkarskiego rzemiosła od najmłodszych lat, teraz radzi sobie w dorosłej piłce. Kacper pochodzi z Gęsi. Grał w naszych grupach młodzieżowych. Zaczynał od młodzików. Już od jakiegoś czasu spełnia się nasz plan. Chłopcy rozwijają swoją pasję w Olimpii, a później grał w seniorach, ewentualnie idą do wyższych lig - mówi Kamil Jaszczuk.

Kacper Gazda zdobył gola na wagę trzech punktów dla Olimpii w starciu z LZS-em Dobryń

## Zdrowia Hubert

Autor bramki przyznaje, że gola dedykuje całej drużynie. - Życzymy powrotu do zdrowia naszemu zawodnikowi. Hubert Zieniewicz wszedł w końcówce i przy robieniu wślizgu uderzył kolanem w słupek. Wierzymy, że szybko wróci do zdrowia - mówi 17-latek.

## Lepsi, ale był słupek

Olimpia zanotowała premierowe zwycięstwo przed własną publicznością. - Obie drużyny zagrały w niepełnych składach, ale byliśmy zespołem dużo lepszym. Mieliśmy masę okazji, ale zawodziła skuteczność. Goście z Dobrynia odgryzali się kontrami. Byli groźni przy stałych fragmentach gry. Mieli słupek. Po naszej stronie blisko szczęścia byli: Kamil Romaniuk, Patryk Zarczuk. Golkiper gości uwijał się jak w ukropie - mówi Jaszczuk.

**OLIMPIA JABŁOŃ - LZS DOBRYŃ 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Gazda 81`.

**Olimpia**: Pajdosz - P. Burzec, Trubaj, B. Jaszczuk, W. Milaniuk, Sałuch (75` Kowalczuk), Kremecalski, K. Jaszczuk, K. Romaniuk (85` Zieniewicz, 90+2` Kozak), Gazda (87` Chilimoniuk), Zarczuk (70` Rykucki).

## Nie boją się lidera

**W sobotę o godz. 14:00 nasi zagrają kolejny mecz o punkty.**

Tym razem podopieczni Bartłomieja Jaszczuka powalczą na boisku Granicy Terespol. - Są liderem, mają komplet punktów. Wiem, że terespolanie solidnie się wzmocnili, mają super serię. Postaramy się o dobry wynik. Nie boimy się nikogo. Nie ma ekipy, która jest poza naszym zasięgiem - mówi Jaszczuk.

*mp*

# Przełamanie Victorii

**Parczewianie wygrali pierwszy mecz o punkty w tym sezonie. Podopieczni Roberta Różańskiego ograli 4:1 Tytan Wisznice.**

Już po kwadransie nasi wygrywali. Po dośrodkowaniu Alberta Chomiuka z rzutu rożnego gola głową zdobył Antoni Jemioł. Po zmianie stron Chomiuk podwyższył strzałem nad bramkarzem po asyście Dawida Chomiuka. „Syryj" również miał swoje chwile radości, dopełniając formalności po strzale Fabiana Karwackiego, który dostał podanie od Damiana Kamińskiego. Golkiper zdołał odbić strzał, ale wobec dobitki nie miał szans. Gospodarze zmniejszyli straty z rzutu karnego po faulu Kamińskiego, ale nasi odpowiedzieli bramką Karwackiego. Asystował Chomiuk.

- Może nie był to wybitny mecz mojego zespołu, ale wystarczyło na Tytan. Pojawiło się dużo niedokładności. W pierwszej połowie mieliśmy dwie dobre okazje. Później trochę się rozluźniło na boisku. Było więcej miejsca na rozgrywanie piłki. Dawid Pietruszewski uderzył głową, ale piłka obiła słupek. Przed nami spotkanie derbowe. Wygraliśmy w pucharze, teraz na wyjeździe. Czas na komplet punktów przed własną publicznością - mówi Robert Różański, trener Victorii.

**TYTAN WISZNICE - VICTORIA PARCZEW 1:4 (0:1)**

**Bramki:** Wieliczuk 77` (k) - Jemioł 15`, Chomiuk 46`, Syryjczyk 62`, Karwacki 78`.

**Victoria:** Krzewski - Bancerz, Kozłowski, Chilimoniuk, Jemioł (46` Semeniuk), Pietruszewski, Osieleniec (75` Sapała), Syryjczyk (75` Niziołek), Chomiuk (82` Panasiuk), Domański (56` Kamiński), B. Gryczuk (56` Karwacki).

*mp*

# Sielczyk za silny

**Po remisie 3:3 z Olimpią Jabłoń gracze Dębu zmierzyli się z jednym z faworytów do wygrania Klasy A.**

Podopieczni Zbigniewa Smolińskiego przegrali 1:2 z Red Sielczykiem. - Zagraliśmy przyzwoite zawody, ale za to nie ma punktów - mówi szkoleniowiec. Wynik otworzył Jakub Dorosz, który dobił strzał Mateusza Dorosza. Dąb odpowiedział trafieniem Dawida Kozłowskiego, który skończył zagranie Filipa Wieliczko. Cztery minuty później gola na wagę trzech punktów z rzutu karnego zdobył Bartłomiej Pastuszewski. Damian Gajos sfaulował debiutującego w zespole gości Wojciecha Chwedoruka, a „Pasta" trafił obok Krystiana Kanona.

- Kontrolowaliśmy cały mecz. Znów jednak martwi masa niewykorzystanych sytuacji. Nasze wyniki nie odzwierciedlają przebiegów meczów - mówi Bartłomiej Pastuszewski, gracz Red Sielczyka. - Końcówka należała do nas. W ostatnich minutach nie schodziliśmy z ich połowy. Niestety, skończyło się porażką - dodaje Smoliński.

**DĄB DĘBOWA KŁODA - RED SIELCZYK 1:2 (1:2)**

**Bramki:** Kozłowski 32` - J. Dorosz 24`, Pastuszewski 36` (k).

**Dąb:** K. Kanon - Ziółkowski, Smoliński, Rudnik, Sysiak, Wawryszczuk (80` Dębowczyk), A. Gajos, Stadnik (85` Bielecki), Kozłowski (70` Zarczuk), Wieliczko, D. Gajos (65` D. Kanon).

*mp*

PAR

eprasa.pl 6fbfff2dcf

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

# Minister aktywów przywiózł do Czemiernik 5 mln zł

**Gmina, która 1 stycznia stanie się miastem, dostała od rządu 5 mln zł na kompletną modernizację ujęcia wody. - Chcę pana burmistrza poinformować, że w ramach Programu Inwestycji Strategicznych rząd przeznaczył na nowy początek dla Czemiernik 5 mln zł bezzwrotnego dofinansowania na ważne inwestycje - mówił na rynku minister Mariusz Kamiński.**

W konferencji uczestniczyli mieszkańcy

W Czemiernikach 16 września odbyła się konferencja prasowa ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego. To tutaj szef MSWiA ogłosił wyniki VI edycji Programu Inwestycji Strategicznych w województwie lubelskim.

Udział w konferencji wziął także wojewoda lubelski Lech Sprawka i wójt gminy Czemierniki Arkadiusz Filipek. Obecny był wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk.

272 mln zł trafią do województwa lubelskiego na realizację 115 zgłoszonych programów inwestycyjnych przez gminy popegeerowskie.

- To będzie impuls rozwojowy dla tych miejscowości - zapewniali politycy.

Minister ogłosił wyniki naborów wniosków z Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych Polski Ład dla gmin popegeerowskich. Gmina Czemierniki dostała 5 mln zł, które będą przeznaczone na kompletną modernizację ujęcia wody w Czemiernikach.

Minister nawiązał także do rozporządzenia przywracającego prawa miasta Czemiernikom. To właśnie resort MSWiA ocenił wniosek pozytywnie i od 1 stycznia Czemierniki staną się miastem.

- Serdecznie dziękujemy panu ministrowi za wybranie Czemiernik na konferencję prasową i wsparcie gminy oraz panom wojewodom za wszelką udzielaną nam pomoc. Dzięki takiej pomocy możemy ciągle rozwijać naszą małą ojczyznę - podziękował wójt Arkadiusz Filipek.

*Monika Mackiewicz*

**Mariusz Kamiński**
minister MSWiA

### Naprawiamy krzywdę historyczną

**Spotykamy się w miejscowości Czemierniki nieprzypadkowo. Ta miejscowość, jeszcze dziś gmina wiejska, jeszcze dziś jest wójt Czemiernik, ale już niedługo burmistrz. W wyniku wniosku mieszkańców, który trafił do rządu, Rada Ministrów w tym roku podjęła uchwałę o przyznaniu miejscowości Czemierniki praw miejskich. Jest to kolejna krzywda historyczna, którą naprawiamy, która spotkała mieszkańców tej miejscowości o kilkusetletniej przeszłości miejskiej.**

**Arkadiusz Filipek**
wójt gm. Czemierniki

### To jest ten dzień, na który czekaliśmy

**Inwestycja za 5 mln zł spowoduje, że nasi mieszkańcy będą czuć się bezpiecznie. Jest to ujęcie wody, które wciąż ma awarie. Przejęliśmy je w ubiegłym roku od spółki wodnej, nie spodziewaliśmy się, że o ono jest w tak złym stanie. Dzięki tym pieniądzom możemy je wyremontować i być pewnym, że mieszkańcy całej gminy będą bezpieczni. W ciągu czterech lat wykonaliśmy 40 km dróg - takie ilości robiło się kiedyś przez trzy, cztery kadencje. Dobra współpraca z rządem, fakt, że od 1 stycznia Czemierniki staną się miastem, to perspektywa do nowych inwencji, nowego finansowania i będziemy z tego korzystać.**

# Gmina Wohyń dostała 2 mln 450 tys. zł

Fot. UG Wohyń

Na dalszą modernizację oczyszczalni ścieków w Wohyniu wraz z infrastrukturą kanalizacyjną gmina dostała zastrzyk gotówki od rządu

**Gmina Wohyń, oprócz Czemiernik, skorzysta ze wsparcia Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład, edycji czwartej.**

Na modernizację oczyszczalni ścieków w Wohyniu wraz z infrastrukturą kanalizacyjną popłynie do gminy z rządu 2 450 000 zł.

- Planujemy zwiększenie przepustowości oczyszczalni wraz z urządzeniem automatycznego punktu zlewnego i zbiornika uśredniającego. Zadanie obejmuje dostawę niezbędnego sprzętu i wyposażenia oraz wykonanie kolektora Bojanówka-Bezwola - tłumaczy wójt Tomasz Jurkiewicz.

Ponadto dofinansowanie w Programie otrzymała droga powiatowa (Wólka Zdunkówka). Przebudowa będzie wykonywana wspólnie przez Powiat Radzyński i Gminę Wohyń.

*mm*

RAD

# „Nad Niemnem" już przeczytane. Za rok będzie lektura „Kordiana" Juliusza Słowackiego

**GMINA WOHYŃ:**
**Narodowe Czytanie w Zespole Szkół w Suchowoli było połączeniem i lektury, i natury, i muzyki folkowej.**

Wybrane fragmenty powieści „Nad Niemnem" Elizy Orzeszkowej dotyczyły XIX -wiecznych realiów, tradycji, pracy w polu, relacji społecznych oraz opisów nadniemeńskiej przyrody.

Na finał, goście oraz społeczność szkoły, wysłuchali nagrania piosenki Czesława Niemena „Czas jak rzeka", zostali poczęstowani kanapkami ze świeżego chleba z wiejskim smalczykiem i kiszonym ogórkiem.

Szczególne podziękowania za przygotowanie wydarzenia należą się nauczycielom: Annie Siuciak, Jolancie Kiszkowskiej i Gertrudzie Banachowicz oraz uczniom z kl. V i VI, zaangażowanym w przygotowanie i przeprowadzenie tej niezwykłej akcji.

*mm*

Fot. ZS w Suchowoli

Fragmenty powieści przeczytali m.in. wójt Tomasz Jurkiewicz i dyrektor szkoły Andrzej Iwanejko. Nie zabrakło muzycznych akcentów. Uczniowie zaśpiewali między innymi piękne ludowe pieśni „Lipka" i „Ty pójdziesz górą, a ja doliną"

Dodatkowego klimatu do akcji Narodowego Czytania nadała tematyczna dekoracja oraz kącik plonów i dawnych przedmiotów wykorzystywanych przy pracy w polu i życiu codziennym

eprasa.pl 6fbfff2dcf

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

# Wyjątkowy projekt w gminie Sosnowica. Czas podsumowań

W Sosnowicy została zorganizowana konferencja podsumowująca projekt

**Warsztaty terapeutyczne czy wycieczki – projekt „Łączą nas wspólne działania – oblicza integracji w gminie Sosnowica" został podsumowany w trakcie konferencji zorganizowanej w Gminnym Ośrodku Kultury.**

Projekt był realizowany przez Stowarzyszenie „Aktywni w Sosnowicy" w partnerstwie z Gminną Biblioteką Publiczną im. Krystyny Krahelskiej, Środowiskowym Domem Samopomocy w Sosnowicy „Zielony Zakątek" i Klubem Seniora w Sosnowicy.

Działania skierowane były do mieszkańców gminy: seniorów, osób niepełnosprawnych, osób dorosłych, dzieci i młodzieży do 30 roku życia.

W Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy została zorganizowana konferencja podsumowująca projekt. Prowadziła ją Agnieszka Wodnicka – prezes stowarzyszenia „Aktywni w Sosnowicy".

W programie była prezentacja zdjęć wszystkich zrealizowanych działań i prezentacja prac wykonanych przez uczestników warsztatów. Działania zostały omówione przez: Krystynę Jaśkiewicz, członka Stowarzyszenia „Aktywni w Sosnowicy", Martę Armacińską, dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy oraz Joannę Krośko, kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy w Sosnowicy „Zielony Zakątek".

Wystąpiła Grupa Teatralno-Wokalna „Zielono Mi" z ŚDS w Sosnowicy, która przedstawiła krótką formę kabaretową pt. „Dzień z życia pacjenta" i utwór muzyczny. Repertuar został przygotowany w ramach Warsztatów teatralnych „Z kabaretem przez świat". Nie zabrakło degustacji potraw przygotowanych w ramach warsztatów kulinarnych i biesiady przy akompaniamencie Zespołu LAWENDA FOLK.

Program był finansowany z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, poddziałanie 19.2 (LGD „Polesie").

*GR*

### Działania zrealizowane w ramach projektu:

1. Warsztaty terapii ruchowej: zajęcia usprawniająco-rehabilitacyjne w ŚDS w Sosnowicy „Zielony Zakątek"
2. Warsztaty teatralne – „Z kabaretem przez świat" w ŚDS w Sosnowicy „Zielony Zakątek"
3. Warsztaty rękodzielnicze z haftu diamentowego, szydełkowania i obrazów zdrapywanych w ŚDS w Sosnowicy „Zielony Zakątek"
4. Warsztaty z rękodzieła tradycyjnego „Haftem malowane" w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy
5. Warsztaty kulinarne „W kuchni naszej babci" w ŚDS w Sosnowicy „Zielony Zakątek"
6. Spotkanie autorskie z Jackiem Łapińskim w Szkole Podstawowej w Sosnowicy i w ŚDS „Zielony Zakątek"
7. Wyjazd inetgracyjno – edukacyjny do „Krainy Rumianku" w Hołownie na warsztaty z zielarstwa
8. Wycieczka integracyjna do Muzeum Wsi Polskiej w Lublinie „Wsi spokojna wsi wesoła"
9. Wyjazd edukacyjno – integracyjny do Muzeum Zamojskich w Kozłówce
10. Wyjazd do Domu Kultury LSM w Lublinie na spektakl teatralny „Improwizowane historie dla Ciebie i Mnie", grany przez aktorów Teatru Andersena w Lublinie i uczestników wyjazdu

# Możesz pozbyć się odpadów rolniczych

**Folii rolniczych i innych odpadów mogą się pozbyć rolnicy z gminy Podedwórze.**

– Zgodnie z podpisaną umową z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie rozpoczyna się realizacja zadania „usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag" – poinformowała gmina Podedwórze.

Zainteresowani rolnicy mogą zgłaszać jeszcze udział w projekcie do Urzędu Gminy w Podedwórzu pod numerem telefonu 83-379-52-27, mailowo pod adresem mienie@podedworze.pl bądź osobiście w siedzibie urzędu w pokoju numer 3.

Gmina podpisała kontrakt z Zakładem Zagospodarowania Odpadów MZC we Włodawie. Pracownik spółki skontaktuje się telefonicznie z rolnikami, którzy zgłosili odpady rolnicze, w celu ustalenia terminu ich odbioru.

Planowany termin odbioru folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu Big Bag to wrzesień i październik.

*GR*

# Święto plonów w Kodeńcu. Przyjechała posłanka Pawłowska

**W dożynkach parafialnych w Kodeńcu wzięli udział okoliczni mieszkańcy.**

W programie niedawnych dożynek była m.in. msza święta w intencji rolników i mieszkańców gminy, procesja oraz przekazanie chleba. W wydarzeniu wzięła udział m.in. posłanka Monika Pawłowska. Nie zabrakło też wójt Grażyny Lamczyk, starosty Janusza Hordejuka oraz Janusza Zielińskiego, przewodniczącego Rady Powiatu Parczewskiego.

Przypomnijmy, że gmina Dębowa Kłoda otrzymała niemal 3,4 mln złotych dofinansowania na renowację zabytkowego Kościoła Rzymskokatolickiego pw. Narodzenia NMP i zabytkowej dzwonnicy w Kodeńcu. Wsparcie wyniesie 98 proc. wartości zadania.

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Dębowej Kłodzie

Nie mogło zabraknąć uroczystości przekazania chleba

– Będziemy mogli wreszcie odnowić te zabytkowe obiekty, które będą przeznaczone dla wiernych, którzy należą do tej parafii. Będzie to miejsce, gdzie każdy będzie mógł się zatrzymać, pozostanie też pamiątka historyczna dla młodego pokolenia. Parafianie nie byliby w stanie z własnych środków wykonać tych prac – napisała w mediach społecznościowych wójt Grażyna Lamczyk.

Pani wójt podziękowała osobom, które miały udział w uzyskaniu dofinansowania.

– Dziękuję premierowi Mateuszowi Morawieckiemu, dziękuję poseł Monice Pawłowskiej, która pomaga naszej gminie w każdym zadaniu. Pomaga nam od początku swojej pracy w Sejmie w pozyskiwaniu funduszy na realizację zadań istotnych dla tej gminy. Teraz sugerowała mądre rozwiązania do złożenia wniosku na odnowę zabytków. Pomagała nam w uzyskaniu tych środków – podkreśliła wójt Lamczyk.

*GR*

# Ważne zebranie mieszkańców Zbójna

**Na zebranie wiejskie zaprasza mieszkańców sołtys Zbójna.**

Zebranie zacznie się o godzinie 17 w domu sołtysa Tomasza Zielony. Zostaną omówione sprawy bieżące wsi oraz wydatkowanie pieniędzy z funduszu sołeckiego na 2024 rok.

Zebranie wiejskie to organ uchwałodawczy w sołectwie, a organem wykonawczym jest sołtys.

*GR*

PAR

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# 100 urodziny mieszkanki Woli Tulnickiej

**Siemień: Niecodzienną uroczystość 31 sierpnia świętowała pani Wacława Chwedorowicz z Woli Tulnickiej. Okazja była wyjątkowa, ponieważ w tym dniu jubilatka uroczyście obchodziła swoje 100 urodziny. W tym wyjątkowym, dniu towarzyszyła jej licznie zgromadzona rodzina i zaproszeni goście.**

Z tej też okazji dostojną jubilatkę odwiedzili wójt gminy Tomasz Kanak oraz skarbnik gminy Małgorzata Zarębska, którzy w imieniu własnym oraz całej społeczności gminy złożyli najserdeczniejsze życzenia wręczając bukiet kwiatów i okolicznościowy prezent. Życzenia zdrowia, pomyślności oraz nieustającej pogody ducha, jubilatce przekazał również Grzegorz Duda, kierownik placówki terenowej KRUS w Parczewie.

Gratulacje i życzenia zdrowia, kolejnych długich lat życia w gronie kochającej rodziny i nieustającej pogody ducha życzyła pani Wacławie Anna Jakubiuk, sołtys Woli Tulnickiej.

Pani Wacława Chwedorowicz jest w tej chwili najstarszą mieszkanką gminy Siemień i jedyną stulatką w gminie.

Z mężem doczekali się trójki dzieci, w uroczystości uczestniczył najmłodszy syn Ryszard, cztery wnuczki: Katarzyna, Krystyna, Ewa i Magda, która urodziła się dokładnie tak, jak babcia, 31 sierpnia tylko kilkadziesiąt lat później. Pani Wacława ma również siedmioro: prawnucząt Natalię, Norberta, Mateusza, Aleksandrę, Oskara, Kacpra i Maję.

*ema*

**Pani Wacława urodziła się 31 sierpnia 1923 roku w Brzeźnicy Książęcej jako najmłodsze z sześciorga dzieci. Wyszła za mąż za Antoniego Chwedorowicza w wieku 17 lat i od początku swoje życie związała z pracą na roli w Woli Tulnickiej. Wraz mężem stróżowała również na stawach w Siemieniu. Podczas budowy szkoły w Tulnikach gotowała obiady dla robotników. Chociaż trochę niedosłyszy, to ogólnie cieszy się dobrym zdrowiem. Lubi porządek i jak podkreślają zgodnym chórem wnuczki: „Babcia zawsze musiała ładnie wyglądać, do dzisiaj uwielbia przeglądać kolorową prasę, szczególnie taką gdzie są nowinki modowe"**

I N F O R M A C J A

## Zagospodarowanie terenu i zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w msc. Kalinka

Rozpoczęły się roboty budowlane związane z realizacją zadania pn.***„Zagospodarowanie terenu i zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w miejscowości Kalinka"***. Inwestycja obejmuje przygotowanie terenu w tym roboty przygotowawcze, wykonanie utwardzeń części działki z kostki betonowej pod altanę, a także dostawę i montaż małej architektury.

W skład małej architektury wejdą m.in. altana rekreacyjna, grill prefabrykowany stacjonarny, kosze na śmieci, ławki z oparciem, huśtawki wahadłowe, huśtawki typu „ważka", zestaw zabawowy, sprężynowce, stół do ping-ponga, lampy oświetleniowe solarne tablica ogłoszeniowa, stojaki na rowery. W celu zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom korzystającym z placu zabaw, zostanie wykonany monitoring, ogrodzenie terenu oraz parking dla samochodów. Wzbogacone zostanie wyposażenie świetlicy o nowe elektryczne grzejniki z nawiewem oraz sprzęt komputerowy, co wpłynie na poprawę warunków lokalowych świetlicy dla mieszkańców z sołectwa Kalinka.

Planowana wartość inwestycji: **211 000,00 zł**
Dofinansowania: **199.920,00 zł**

Inwestycje pn. „Zagospodarowanie terenu i zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej w msc. Kalinka" dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych-edycja trzecia-PGR

POLSKI ŁAD

## Akcja „Warta Pamięci" w Jabłoniu

**„Warta Pamięci"** - wydarzenie, które miało na celu uczczenie rocznicy agresji sowieckiej w 1939 r. i oddanie hołdu obywatelom polskim zamordowanym przez sowietów na wschodzie kraju. Akcja ta była symbolem pamięci, ale także świadectwem solidarności, rozumienia między pokoleniami i nieocenioną wartością dla polskiego dziedzictwa kulturowego i historycznego. Odbyła się 24 miejscowościach w kraju, jednocześnie tego samego dnia w przeddzień rocznicy sowieckiej agresji na Polskę - 16 września 2023 r. i o tej samej godzinie - 17.30. Data ta nawiązuje do capstrzyków wojskowych, które w latach II Rzeczpospolitej poprzedzały wiele patriotycznych wydarzeń. Każde z miejsc, w których zorganizowano „Wartę Pamięci" upamiętnia odwagę, umiłowanie wolności i heroizm polskiego żołnierza, a także ludności cywilnej.

W tym dniu pod hasłem „Warta Pamięci" mieszkańcy zgromadzili się na cmentarzu parafialnym w Jabłoniu, gdzie znajduje się grób 16 żołnierzy 60. Dywizji Wojska Polskiego SGO „Polesie" gen. Franciszka Kleeberga, którzy polegli w zwycięskiej Bitwie pod Jabłoniem i Puchową Górą z agresorem sowieckim 29 września 1939 r. oraz przy pomniku upamiętniającym żołnierzy tej zwycięskiej bitwy. W obu miejscach przy warcie honorowej wspólnie oddano cześć bohaterom, którzy za swój patriotyzm i wierność wartościom zapłacili najwyższą cenę – cenę swojego życia.

PAR

I N F O R M A C J A

eprasa.pl 6fbfff2dcf

# Bancerz ma nowe auto, ale dużo mniej na koncie

**Stanisław Bancerz kupił nowy samochód, ale ma na koncie o ponad 140 tysięcy złotych mniej. Wystrzeliła zaś pensja Marka Chibowskiego. Oto oświadczenia majątkowe radnych gminy Sosnowica za 2022 rok.**

*Grzegorz Rekiel*

| Imię i nazwisko | Zarobki i inne dochody | Oszczędności i długi | Nieruchomości | Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł | Zmiany względem 2021 roku |
|---|---|---|---|---|---|
| Fot.Jacek Dejneka **Jacek Mitruk,** 34 lata, przedsiębiorca (usługi kominiarsko-budowlane) | dochód z działalności gospodarczej – **21,9 tys. zł** (32,1 tys. zł przychodu); dieta radnego – **16,8 tys. zł** | **Oszczędności:** 127 tys. zł **Zobowiązania:** nie dotyczy | nie dotyczy | nie dotyczy | o 23 tys. zł większe oszczędności; o 4,5 tys. zł mniejszy dochód z działalności gospodarczej |
| **Jarosław Armaciński,** 42 lata, specjalista ds. produkcji w gospodarstwie rybackim Polesie | Gospodarstwo Polesie – **72,6 tys. zł;** koło łowieckie Sokół w Sosnowicy – **2,2 tys. zł;** ARiMR – **19,2 tys. zł;** pomoc suszowa – **2,6 tys. zł;** dochód z roli – **5,4 tys. zł** | **Oszczędności:** 22 tys. zł **Zobowiązania:** kredyt hipoteczny w BNP Paribas na zakup domu – 38,7 tys. zł; kredyt gotówkowy w BNP Paribas na remont domu – 16,5 tys. zł | dom 155 mkw (450 tys. zł); dom 130 mkw (400 tys. zł); gospodarstwo rolne 1,17 ha plus dzierżawa - produkcja roślinna (40 tys. zł); las 18 arów (5 tys. zł) | **Volkswagen Sharan** 2009 r.; **Toyota RAV4** z 2003 r.; **Jeep Cherokee** 1996 r.; ciągnik 1973 r. | nie dotyczy (mandat sprawuje od niedawna) |
| Fot.Andrzej Dejneka **Stanisław Bancerz,** 65 lat, sztygar zmianowy w LW Bogdanka | umowa o pracę – **139,3 tys. zł;** dieta radnego – **4,3 tys. zł** (netto) | **Oszczędności:** 8,7 tys. zł **Zobowiązania:** nie dotyczy | dom 175 mkw (680 tys. zł); mieszkanie 53 mkw (450 tys. zł) | **Toyota CHR** 2022 r.; **Nissan X-Trail** 2015 r.; **Peugeot 207** z 2011 r. | o 141,3 tys. zł mniej na koncie; nowy samochód |
| Fot.Jacek Dejneka **Marek Chibowski,** 50 lat, pracownik na powierzchni w LW Bogdanka | umowa o pracę – **131 tys. zł;** zwrot kosztów polowania – **1,7 tys. zł;** dopłaty UE – **3,6 tys. zł;** dieta radnego – **4,8 tys. zł** | **Oszczędności:** 18,3 tys. zł **Zobowiązania:** nie dotyczy | 1/3 udziału w domu 90 mkw (200 tys. zł); 1/3 udziału w gospodarstwie rolnym 6,17 ha (110 tys. zł) | **Mitsubishi ASX** 2010 r. | o 8,6 tys. zł większe oszczędności; o 28,6 tys. zł większe zarobki na etacie |
| Fot.Jacek Dejneka **Wojciech Czekalski,** 46 lat, górnik pod ziemią w RG Bogdanka | umowa o pracę – **96,2 tys. zł;** dieta radnego – **2,3 tys. zł** | **Oszczędności:** nie dotyczy **Zobowiązania:** kredyt w PKO BP na rozbudowę i remont domu – 110,2 tys. zł | ¼ udziału w domu 89,5 mkw (350 tys. zł); gospodarstwo rolne 4,2 ha z domem, oborą, stodołą, garażem (400 tys. zł) | **Peugeot 407** z 2005 r. | o 0,9 tys. zł mniejsze zarobki |

# Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej dbają o środowisko

**Zaczęli od sprzątania lasu w okolicy Jeziora Bialskiego, potem będą zbierać plastikowe nakrętki i elektrośmieci. Uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Parczewie włączają się aktywnie w obchody święta „Czas dla Stworzenia".**

Fot.Caritas Diecezji Siedleckiej

**W akcji wzięło udział 18 osób. - Wszelkie działania, które podejmujemy, mają na celu nauczyć naszych podopiecznych odpowiedzialności za środowisko naturalne, zwrócić uwagę na to, aby chociażby ograniczyć kupowanie wody w plastikowych butelkach, czy nadać przedmiotom nowe życie, zamiast je wyrzucać – mówi Elżbieta Zielińska-Gomółka, kierownik WTZ w Parczewie**

To coroczne święto ekumeniczne, które łączy setki tysięcy chrześcijan w modlitwie i działaniach na rzecz planety. Rozpoczyna się 1 września w Światowy Dzień Modlitw o Ochronę Stworzenia, a kończy 4 października Dniem świętego Franciszka z Asyżu – patrona ekologów.

W jego obchodzenie włączył się m.in. Warsztat Terapii Zajęciowej w Parczewie – placówka pobytu dziennego, w której osoby z różnego typu niepełnosprawnościami rozwijają swoje umiejętności zawodowe i społeczne oraz realizują zainteresowania.

– Jest to czas, w którym bardziej niż kiedykolwiek dostrzegamy ogromną potrzebę ochrony naszego środowiska i otaczającej nas przyrody. Wszelkie działania, które podejmujemy, mają na celu nauczyć naszych podopiecznych odpowiedzialności za środowisko naturalne, zwrócić uwagę na to, aby chociażby ograniczyć kupowanie wody w plastikowych butelkach, czy nadać przedmiotom nowe życie, zamiast je wyrzucać – mówi Elżbieta Zielińska-Gomółka, kierownik WTZ w Parczewie.

W ramach akcji zostało zorganizowane sprzątanie lasu w okolicach Jeziora Bialskiego we wsi Białka gm. Dębowa Kłoda. W sprzątaniu wzięło udział 18 osób z Warsztatu (wraz z personelem WTZ). Placówka Caritas od wielu lat współpracowała w tym celu z Nadleśnictwem Parczew w ramach ogólnopolskiej akcji sprzątania świata.

Ponadto przy budynku starej plebanii, przy ul. Kościelnej 53, odbyła się zbiórka elektrośmieci, w której mógł wziąć udział każdy.

Przez cały wrzesień do placówki można również przekazywać plastikowe nakrętki po butelkach. Zostaną one przekazane na rzecz Fundacji Siedleckie Hospicjum Domowe dla Dzieci.

*GR*

PAR

eprasa.pl 6fbfff2dcf